

Miejska Biblioteka Publiczna

w Białej Podlaskiej

DZIAŁ INFORMACJI, BIAŁOCZKA II

I WIEDZY O REGIONIE

ul. Warszawska 12a

27-500 Białka Podlaska

tel. (083) 343-61-11

# WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

---

Rok LXXI

Wrzesień-Październik-Listopad 2002

Nr 9-10-11

---



---

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA - 08-100 SIEDLCE - PIŁSUDSKIEGO 62

TELEFON (025) 644-21-95, 632-31-26; FAX (025) 644-87-44

# WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

---

Rok LXXI

Wrzesień-Październik-Listopad 2002

Nr 9-10-11

---

## STOLICA APOSTOLSKA

### LIST APOSTOLSKI *ROSARIUM VIRGINIS MARIAE* OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II DO BISKUPÓW, DUCHOWIEŃSTWA I WIERNYCH O RÓŻAŃCU ŚWIĘTYM

Do Biskupów  
do Kapłanów i Diakonów,  
do Zakonników i Zakonnic  
oraz wszystkich Wiernych

#### 1. Różaniec Najświętszej Maryi Panny

(*Rosarium Virginis Mariae*), który pod tchnieniem Ducha Bożego rozwinął się stopniowo w drugim tysiącleciu, to modlitwa umiłowana przez licznych świętych, a Urząd Nauczycielski Kościoła często do niej zachęca. W swej prostocie i głębi pozostaje ona również w obecnym trzecim tysiącleciu, które dopiero co się zaczęło, modlitwą o wielkim znaczeniu, przynoszącą owoce świętości. Jest ona dobrze osadzona w duchowości chrześcijaństwa, które — po dwóch tysiącach lat — nic nie straciło ze swej pierwotnej świeżości i czuje, że Duch Boży pobudza je do « wypłynięcia na głębię » (*Duc in altum*), by opowiadać światu, a nawet «wołać» o Chrystusie jako Panu i Zbawicielu, jako « drodze, prawdzie i życiu » (*J 14, 6*), jako « celu historii ludzkiej, punkcie, ku któremu zwracają się pragnienia historii i cywilizacji ».<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> Konst. duszpast. o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 45.

Różaniec bowiem, choć ma charakter maryjny, jest modlitwą o sercu chrystologicznym.

W powściągliwości swych elementów skupia w sobie *głębię całego przestania ewangelicznego*, którego jest jakby streszczeniem.<sup>2</sup> W nim odbija się echem modlitwa Maryi, Jej nieustanne *Magnificat* za dzieło odkupieńcze Wcielenia, rozpoczęte w Jej dziewiczym łonie. Przez różaniec lud chrześcijański niejako *wstępuje do szkoły Maryi*, dając się wprowadzić w kontemplację piękna oblicza Chrystusa i w doświadczanie głębi Jego miłości. Za pośrednictwem różańca wierzący czerpie obfitość łaski, otrzymując ją niejako wprost z rąk Matki Odkupiciela.

### Papieże a różaniec

2. Wielkie znaczenie tej modlitwy podkreślali liczni moi Poprzednicy. Szczególne zasługi miał w tym względzie Leon XIII, który 1 września 1883 roku ogłosił Encyklikę *Supremi apostolatus officio*,<sup>3</sup> tą uroczystą wypowiedzią zapoczątkował serię wielu innych, które poświęcił tej modlitwie, wskazując ją jako skuteczne narzędzie duchowe wobec bolączek społeczeństwa. Wśród Papieży nowszych czasów, którzy wyróżnili się w promowaniu różańca, pragnę wspomnieć bł. Jana XXIII<sup>4</sup> i przede wszystkim Pawła VI, który w Adhortacji apostolskiej *Marialis cultus* podkreślił, zgodnie z inspiracją Soboru Watykańskiego II, ewangeliczny charakter różańca i jego ukierunkowanie chrystologiczne.

Ja sam również nie pomijałem okazji, by zachęcać do częstego odmawiania różańca. Od moich lat młodzieńczych modlitwa ta miała ważne miejsce w moim życiu duchowym. Przypomniała mi o tym z mocą moja niedawna podróż do Polski, a przede wszystkim odwiedziny Sanktuarium w Kalwarii. Różaniec towarzyszył mi w chwilach radości i doświadczenia. Zawierzyłem mu wiele trosk. Dzięki niemu zawsze doznawałem otuchy. Dwadzieścia cztery lata temu, 29 października 1978 roku, zaledwie w dwa tygodnie po wyborze na Stolicę Piotrową, tak mówiłem, niejako otwierając swe serce: różaniec « to modlitwa, którą bardzo ukochałem. Przedziwna modlitwa! Przedziwna w swej prostocie i głębi zarazem. [...] Można powiedzieć, że różaniec staje się jakby modlitewnym komentarzem do ostatniego rozdziału Konstytucji Vaticanum II *Lumen gentium*, mówiącego o przedziwnej obecności Bogarodzicy w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Oto bowiem na kanwie słów Pozdrowienia Anielskiego (*Ave Maria*) przesuwają się przed oczyma naszej duszy główne momenty z życia Jezusa Chrystusa. Układają się one w całokształt tajemnic radosnych, bole-

snych i chwalebnych. Jakbyśmy obcowali z Panem Jezusem poprzez — można by powiedzieć — Serce Jego Matki. Równocześnie zaś w te same dziesiątki różańca serce nasze może wprowadzić wszystkie sprawy, które składają się na życie człowieka, rodziny, narodu, Kościoła, ludzkości. Sprawy osobiste, sprawy naszych bliźnich, zwłaszcza tych, którzy nam są najbliżsi, tych, o których najbardziej się troszczymy. W ten sposób ta prosta modlitwa różańcowa pulsuje niejako życiem ludzkim ».<sup>5</sup>

Tymi słowami, drodzy Bracia i Siostry, wprowadzałem pierwszy rok mego pontyfikatu w codzienny rytm różańca. Dziś, *na początku dwudziestego piątego roku posługi jako Następcy Piotra*, pragnę uczynić to samo. Ileż łask otrzymałem w tych latach od Najświętszej Dziewicy poprzez różaniec. *Magnificat anima mea Dominum!* Pragnę wznosić dziękczynienie Panu słowami Jego Najświętszej Matki, pod której opiekę złożyłem moją posługę Piotrową: *Totus tuus!*

### Październik 2002 - październik 2003: Rok Różańca

3. Dlatego, po rozważaniach podjętych w Liście apostolskim *Novo millennio ineunte*, w którym wezwałem Ludź Boży, by po doświadczeniach jubileuszowych « na nowo rozpoczynać od Chrystusa », <sup>6</sup> odczuwam potrzebę rozwinięcia refleksji o różańcu, dając tamtemu Listowi apostolskiemu niejako maryjne ukoronowanie, by zachęcić do kontemplowania oblicza Chrystusa w towarzystwie i w szkole Jego Najświętszej Matki. Odmawiać różaniec bowiem to nic innego, jak *kontemplować z Maryją oblicze Chrystusa*. By bardziej uwydatnić tę zachętę, korzystając z okazji zbliżającej się sto dwudziestej rocznicy ogłoszenia wspomnianej Encykliki Leona XIII, pragnę, by tę modlitwę przez cały rok w szczególnie sposób proponowano i ukazywano jej wartość w różnych wspólnotach chrześcijańskich. Ogłaszam zatem okres od tegorocznego października do października roku 2003 *Rokiem Różańca*.

Powierzam to wskazanie duszpasterskie inicjatywie poszczególnych wspólnot kościelnych. Nie chcę, by było ono przeszkodą dla planów duszpasterskich Kościołów partykularnych, ale raczej niech służy ich dopełnieniu i ugruntowaniu. Ufam, że zostanie przyjęte wspólnie i z gotowością. Kiedy odkrywa się pełne znaczenie różańca, prowadzi on do samego serca życia chrześcijańskiego i daje powszednią a owocną sposobność duchową i pedagogiczną do osobistej kontemplacji, formacji Ludu Bożego i nowej ewangelizacji.

Chętnie to zalecam, z radością wspominając jeszcze inną rocznicę: 40 lat od rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II (11 października 1962), « wielkiej łaski » jaką Kościół naszych czasów otrzymał od Ducha Bożego.<sup>7</sup>

<sup>5</sup> Insegnamenti di Giovanni Paolo II, I (1978), ss. 75-76.

<sup>6</sup> Por. AAS 93 (2001), 285.

<sup>7</sup> Jan XXIII w latach przygotowania do Soboru wezwał wspólnotę chrześcijańską do modlitwy różańcowej w intencji powodzenia tego wydarzenia w Kościele: por. List do Kardynała Wikariusza Rzymu z 28 września 1960 r.: AAS 52 (1960), 814-817.

<sup>2</sup> Paweł VI, Adhort. apost. *Marialis cultus* (2 lutego 1974), 42: AAS 66, 1974, s. 153.

<sup>3</sup> Por. Acta Leonis XIII, 3 (1884), 280-289.<sup>2</sup> Paweł VI, Adhort. apost. *Marialis cultus* (2 lutego 1974), 42: AAS 66, 1974, s. 153.

<sup>4</sup> Godny wspomnienia jest przede wszystkim jego List Apostolski o różańcu II religioso convegno z 29 września 1961r.: AAS 53 (1961), 641-647.

### Zastrzeżenia wysuwane względem różańca

4. Na celowość takiej inicjatywy wskazują różnorakie refleksje. Pierwsza dotyczy pilnej potrzeby stawienia czoła pewnemu kryzysowi tej modlitwy, której w obecnym kontekście historycznym i teologicznym zagraża niesłuszne pomniejszanie jej wartości i dlatego rzadko się ją proponuje młodym pokoleniom. Niektórzy sądzą, że nieuniknioną konsekwencją centralnego miejsca liturgii, słusznie podkreślonego przez Sobór Watykański II, jest zmniejszenie znaczenia różańca. W rzeczywistości, jak wyjaśnił Paweł VI, modlitwa ta nie tylko nie przeciwstawia się liturgii, ale *jest dla niej oparciem*, gdyż dobrze do niej wprowadza i stanowi jej echo, pozwalając przeżywać ją w pełni wewnętrznego uczestnictwa i zbierać jej owoce w życiu codziennym.

Być może są jeszcze tacy, którzy żywią obawę, że różaniec może okazać się mało ekumeniczny ze względu na swój wyraźnie maryjny charakter. W rzeczywistości przynależy on do najczystszej perspektywy kultu Matki Bożej, wskazanej przez Sobór: kultu skierowanego ku chrystologicznemu centrum wiary chrześcijańskiej, tak « że gdy czci doznaje Matka, to i Syn [...] zostaje poznany, ukochany i wielbiony w sposób należyty ».<sup>8</sup> Różaniec na nowo odkryty we właściwy sposób jest pomocą, a bynajmniej nie przeszkodą dla ekumenizmu!

### Życie kontemplacyjne

5. Jednak najważniejszym motywem, by zachęcić z mocą do odmawiania różańca, jest fakt, że stanowi on bardzo wartościowy środek, sprzyjający podejmowaniu we wspólnocie wiernych tego wysiłku kontemplacji chrześcijańskiego misterium, który wskazałem w Liście apostołskim *Novo millennio ineunte* jako prawdziwą « pedagogikę świętości », której podłożem powinno być « Chrześcijaństwo wyróżniająca się przede wszystkim sztuką modlitwy ».<sup>9</sup> Kiedy we współczesnej kulturze, mimo tak licznych sprzeczności, pojawia się nowa potrzeba duchowości, pobudzana również przez wpływ innych religii, bardziej niż kiedykolwiek przynagla wezwanie, by nasze wspólnoty chrześcijańskie stały się « prawdziwymi szkołami modlitwy ».<sup>10</sup>

Różaniec należy do najlepszej i najbardziej wypróbowanej tradycji kontemplacji chrześcijańskiej. Rozwinięty na Zachodzie, jest modlitwą typowo medytacyjną i odpowiada poniekąd « modlitwie serca » czy « modlitwie Jezusowej », która wyrosła na *glebie* chrześcijańskiego Wschodu.

### Modlitwa o pokój i za rodzinę

6. Pewne okoliczności historyczne sprawiają, że to przypomnienie o modlitwie różańcowej nabiera szczególnej aktualności. Pierwszą z nich jest pilna potrzeba

wołania do Boga o *dar pokoju*. Różaniec nieraz wskazywali moi Poprzednicy i ja sam jako modlitwę o pokój. Na początku tysiąclecia, które rozpoczęło się przejmującymi grozą scenami zamachu z 11 września i w którym pojawiają się codziennie w tylu częściach świata nowe obrazy krwi i przemocy, ponowne odkrycie różańca oznacza zagłębienie się w kontemplowanie tajemnicy Tego, który « jest naszym pokojem », gdyż « obie części ludzkości uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur — wrogość » (*Ef 2, 14*). Odmawiając zatem różaniec, nie można nie czuć się wyraźnie zobowiązanym do służby sprawie pokoju, ze szczególnym odniesieniem do ziemi Jezusa, nadal tak oświadczonej, a tak bardzo drogiej sercu chrześcijan.

Równie pilna potrzeba wysiłków i modlitwy wyłania się w innym punkcie krytycznym naszych czasów, jakim jest *rodzina*, komórka społeczeństwa coraz bardziej zagrożona na płaszczyźnie ideologicznej i praktycznej siłami godzącymi w jej jedność, które budzą obawy o przyszłość tej podstawowej i niezbywalnej instytucji, a wraz z nią o losy całego społeczeństwa. Powrót do różańca w rodzinach chrześcijańskich ma być, w ramach szerszej zakrojonej duszpasterstwa rodzin, skuteczną pomocą, by zapobiec zgubnym następstwom tego kryzysu znamiennego dla naszej epoki.

### « Oto Matka twoja! » (*J 19, 27*)

7. Wiele oznak wskazuje, jak bardzo Najświętsza Maryja Panna, której umierający Odkupiciel powierzył w osobie umiłowanego ucznia wszystkie dzieci Kościoła — « Niewiasto, oto syn Twój! » (*J 19, 26*) — chce również dzisiaj, właśnie przez tę modlitwę, dać wyraz swej macierzyńskiej trosce. W dziewiętnastym i dwudziestym stuleciu Matka Chrystusowa w różnorakich okolicznościach dawała odczuć w jakiś sposób swoją obecność i usłyszeć swój głos, by zachęcić Lud Boży do tej formy modlitwy kontemplacyjnej. W szczególności, ze względu na głęboki wpływ, jaki wywierają one na życie chrześcijan, i na autorytatywne uznanie przez Kościół, pragnę przypomnieć objawienia z Lourdes i z Fatimy;<sup>11</sup> związane z nimi sanktuaria są celem licznych pielgrzymów, szukających pociechy i nadziei.

### Śladami świadków

8. Nie sposób wymienić niezliczoną rzeszę świętych, którzy znaleźli w różańcu autentyczną drogę uświęcenia. Wystarczy wspomnieć św. Ludwika Marię Grignon de Montforta, autora cennego dzieła o różańcu,<sup>12</sup> a bliżej naszych czasów

<sup>11</sup> Jak wiadomo, co należy raz jeszcze potwierdzić, objawienia prywatne nie mają tej samej natury, co objawienie publiczne, normatywne dla całego Kościoła. Zadaniem Urzędu Nauczycielskiego jest badanie i uznawanie autentyczności objawień prywatnych oraz ich wartości dla pobożności wiernych.

<sup>12</sup> *Le secret admirable du Tres-Saint Rosaire*, Paris 1912. [Il segreto meraviglioso del Santo Rosario per convertirsi e salvarsi, w: San Luigi Maria Grignon de Montfort, *Opere*, 1, *Scritti Spirituali*, Roma 1990, ss. 729-843].

<sup>8</sup> Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 66.

<sup>9</sup> N. 32: AAS 93 (2001), 288.

<sup>10</sup> Tamże, 33: l.c., 289.

Ojca Pio z Pietrelciny, którego dane mi było niedawno kanonizować. Szczególny zaś charyzmat, jako prawdziwy apostoł różańca, miał bł. Bartłomiej Longo. Jego droga świętości oparta była na natchnieniu, jakie usłyszał w głębi serca: « Kto szerzy różaniec, ten jest ocalony! ».<sup>13</sup> Na tej podstawie czuł się powołany do zbudowania w Pompei świątyni pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej na tle ruin starożytnego miasta, do którego zaledwie zdążyła dotrzeć nauka chrześcijańska, zanim zostało pochłonięte w 79 roku przez erupcję Wezuwiusza, a które po wiekach wyłoniło się ze swych prochów, dając świadectwo o światłach i cieniach cywilizacji klasycznej.

Przez całe swoje dzieło, a zwłaszcza przez « Piętnaście Sobót », bł. Bartłomiej Longo rozwinął chrystologicznego i kontemplacyjnego ducha różańca, znajdując mocną zachętę i oparcie u Leona XIII, « Papieża różańca ».

## ROZDZIAŁ I KONTEMPLOWAĆ CHRYSZTUSA Z MARYJĄ

### Oblicze jaśniejące jak słońce

9. « Przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce » (Mt 17, 2). Ewangeliczną scenę przemienienia Chrystusa, w której trzej apostołowie, Piotr, Jakub i Jan, zdają się jakby porwani pięknem Odkupiciela, można przyjąć za *ikonę chrześcijańskiej kontemplacji*. Utkwić wzrok w Chrystusowym obliczu, rozpoznać Jego tajemnicę w zwyczajnej, bolesnej drodze Jego człowieczeństwa, aż ujrzy się Boski blask, objawiony ostatecznie w Zmartwychwstałym, zasiadającym w chwale po prawicy Ojca, to zadanie każdego ucznia Chrystusa, a zatem i nasze zadanie. Kontemplując to oblicze, otwieramy się na przyjęcie tajemnicy życia Trójcy Przenajświętszej, by doznawać wciąż na nowo miłości Ojca i cieszyć się radością Ducha Świętego. W ten sposób urzeczywistniają się również dla nas słowa św. Pawła: « wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadło; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodabniamy się do Jego obrazu » (2 Kor 3, 18).

### Maryja wzorem kontemplacji

10. *Maryja jest niedoścignionym wzorem kontemplacji Chrystusa*. Oblicze Syna należy do Niej ze szczególnego tytułu. To w jej łonie ukształtowało się, biorąc od Niej również ludzkie podobieństwo, które wskazuje na jeszcze większą z pewnością bliskość duchową. Nikt nie oddawał się równie pilnie kontemplowaniu Chrystusowego oblicza, jak Maryja. Oczy Jej Serca skupiły się w jakiś sposób na Nim już w chwili Zwiastowania, gdy Go poczęła za sprawą Ducha Świętego; w następnych

miesiącach zaczęła odczuwać Jego obecność i domyślać się Jego rysów. Kiedy wreszcie wydała Go na świat w Betlejem, również Jej oczy cielesne spoglądały czule na oblicze Syna, którego « owinęła w pieluszki i położyła w żłobie » (Łk 2, 7).

Odtąd Jej spojrzenie, zawsze pełne adorującego zadziwienia, już nigdy się od Niego nie odwróci. Czasem będzie *spojrzeniem pytającym*, jak po Jego zaginięciu w świątyni: « Synu, czemuś nam to uczynił? » (Łk 2, 48); będzie to zarazem zawsze *spojrzenie przenikliwe*, zdolne do czytania w głębi duszy Jezusa, aż do pojmowania Jego ukrytych uczuć i odgadywania Jego decyzji, tak jak w Kanie (por. J 2, 5). Kiedy indziej będzie *spojrzeniem pełnym bólu*, zwłaszcza pod krzyżem, gdzie będzie to jeszcze w pewnym sensie spojrzenie «rodzącej», skoro Maryja nie ograniczy się tylko do współdziałania w męce i śmierci Jednorodzonego, ale przyjmie nowego syna powierzonego Jej w osobie umiłowanego ucznia (por. J 19, 26-27). W wielkanocny poranek będzie to *spojrzenie rozpromienione* radością Zmartwychwstania, a wreszcie w dniu Pięćdziesiątnicy *spojrzenie rozpalone* wylaniem Ducha (por. Dz 1, 14).

### Wspomnienia Maryi

11. Maryja żyje z oczyma zwróconymi na Chrystusa i skarbi sobie każde Jego słowo: « Zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu » (Łk 2, 19; por. 2, 51). Wspomnienia o Jezusie, wyrte w Jej duszy, towarzyszyły Jej w każdej okoliczności, sprawiając, że powracała myślą do różnych chwil swego życia obok Syna. To te wspomnienia stanowiły niejako «różaniec», który Ona sama nieustannie odmawiała w dniach swego ziemskiego życia.

I również teraz, wśród radosnych śpiewów niebieskiego Jeruzalem, motywy, dla których składa Bogu dzięki i oddaje Mu chwałę, pozostają te same. To one stanowią inspirację dla Jej macierzyńskiej troski o Kościół pielgrzymujący, w którym nadal, jako głosicielka Ewangelii, rozwija wątek swego «opowiadania». *Maryja stale przypomina wiernym «tajemnice» swego Syna*, pragnąc, by je kontemplowano, i by dzięki temu mogły wydać z siebie całą swą zbawczą moc. Odmawiając różaniec, wspólnota chrześcijańska wnika w spojrzenie Maryi i żyje jej wspomnieniami.

### Różaniec modlitwą kontemplacyjną

12. Różaniec, właśnie wychodząc z doświadczenia Maryi, *jest modlitwą wyraźnie kontemplacyjną*.

Pozbawiony tego wymiaru, okazałby się wyzuty ze swej natury, jak podkreślał Paweł VI: « Jeśli brak kontemplacji, różaniec upodabnia się do ciała bez duszy i zachodzi niebezpieczeństwo, że odmawianie stanie się bezmyślnym powtarzaniem formuł, oraz że będzie w sprzeczności z upomnieniem Chrystusa, który powiedział: «Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez

<sup>13</sup> Beato Bartolo Longo, *Storia del Santuario di Pompei*, Pompei 1990, s. 59.

wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani» (*Mt* 6, 7). Różaniec bowiem z natury swej wymaga odmawiania w rytmie spokojnej modlitwy i powolnej refleksji, by przez to modlący się łatwiej oddał się kontemplacji tajemnic życia Chrystusa, rozważanych jakby sercem Tej, która ze wszystkich była najbliższa Panu, i by otwarte zostały niezgłębione tych tajemnic bogactwa ».<sup>14</sup>

Warto zatrzymać się nad tą głęboką myślą Pawła VI, by wyłonić pewne wymiary różańca, które lepiej określają właściwy mu charakter kontemplacji chrystologicznej.

### Wspominanie Chrystusa z Maryją

13. Kontemplować z Maryją to przede wszystkim *wspominać*. Należy jednak rozumieć to słowo w biblijnym znaczeniu pamięci (*zakar*), która aktualizuje dzieła dokonane przez Boga w historii zbawienia. Biblia jest opisem zbawczych wydarzeń, które mają swój punkt kulminacyjny w samym Chrystusie. Wydarzenia te nie należą tylko do «wczoraj»; są także «dniami dzisiejszym» *zbawienia*. Aktualizacja ta urzeczywistnia się w szczególny sposób w liturgii: to, czego Bóg dokonał przed wiekami, nie dotyczy jedynie bezpośrednich świadków tych wydarzeń, ale swym darem łaski dosięga ludzi wszystkich czasów. Dotyczy to w pewien sposób także każdej innej praktyki pobożnej zbliżającej nas do tych wydarzeń: «wspominać je» w postawie wiary i miłości oznacza otwierać się na łaskę, jaką Chrystus uzyskał dla nas przez swe tajemnice życia, śmierci i zmartwychwstania.

Dlatego, jeśli raz jeszcze za Soborem Watykańskim II należy potwierdzić, że liturgia jako sprawowanie kapłańskiego urzędu Chrystusa i jako kult publiczny «jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i zarazem jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc»,<sup>15</sup> to trzeba także przypomnieć, że «życie duchowe nie ogranicza się do udziału w samej liturgii. Choć bowiem chrześcijanin powołany jest do wspólnej modlitwy, powinien także wejść do swego mieszkania i w ukryciu modlić się do Ojca (por. *Mt* 6, 6), a nawet, jak uczy Apostoł, winien modlić się nieustannie (por. *1 Tes* 5, 17)».<sup>16</sup> Różaniec ze swą specyfiką przynależy do tej urozmaiconej scenarii modlitwy «nieustannej», a jeśli liturgia, jako działanie Chrystusa i Kościoła, jest *zbawczym działaniem w pełnym tego słowa znaczeniu*, to różaniec, jako «medytacja» o Chrystusie z Maryją, jest *zbawienną kontemplacją*. Zagłębianie się, tajemnica po tajemnicy, w życie Odkupiciela sprawia bowiem, że to, co On zdziałał, a liturgia aktualizuje, zostaje dogłębnie przyswojone i kształtuje egzystencję.

### Uczyć się Chrystusa od Maryi

14. Chrystus jest Nauczycielem w całym tego słowa znaczeniu, jest objawiającym i samym Objawieniem. Nie chodzi jedynie o nauczanie się tego, co głosił, ale o «*nauczenie się Jego samego*». Jakaż nauczycielka byłaby w tym bieglejsza niż Maryja? Jeśli ze strony Boga to Duch Święty jest wewnętrznym Nauczycielem, który prowadzi nas do pełnej prawdy o Chrystusie (por. *J* 14, 26; 15, 26; 16, 13), wśród istot stworzonych nikt lepiej od Niej nie zna Chrystusa; nikt nie może, tak jak Matka, wprowadzić nas w głęboką znajomość Jego misterium.

Pierwszy ze «znaków», jakie uczynił Jezus — przemienienie wody w wino na weselu w Kanie — ukazuje nam Maryję właśnie w roli Nauczycielki, gdy zachęca sługi do wykonania poleceń Chrystusa (por. *J* 2, 5). Możemy sobie wyobrazić, że taką rolę spełniała Ona wobec uczniów po wniebowstąpieniu Jezusa, gdy pozostała z nimi oczekując na Ducha Świętego i umacniała ich w pierwszej misji. Przechodzić z Maryją przez sceny różańca to jakby być w «szkole» Maryi, by czytać Chrystusa, by wnikać w Jego tajemnice, by zrozumieć Jego przesłanie.

Szkoła Maryi okazuje się tym skuteczniejsza, jeśli pomyśleć, że prowadzi ją Ta, która uzyskuje dla nas w obfitości dary Ducha Świętego, a zarazem daje nam przykład owej «pielgrzymki wiary»,<sup>17</sup> w której jest niezrównaną Mistrzynią. Wobec każdej tajemnicy swego Syna zachęca nas Ona, jak to było przy zwiastowaniu, do zadawania z pokorą pytań, które otwierają na światło, by na koniec okazać zawsze posłuszeństwo wiary: «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa» (*Łk* 1, 38).

### Upodabniać się do Chrystusa z Maryją

15. Istotnym znamieniem duchowości chrześcijańskiej jest wysiłek ucznia, by upodabniać się coraz bardziej do swego Mistrza (por. *Rz* 8, 29; *Fłp* 3, 10, 21). Wylanie Ducha Świętego w chrzcie wszczepia wierzącego jako latorośl w krzew winny, którym jest Chrystus (por. *J* 15, 5), czyni go członkiem Jego mistycznego Ciała (por. *1 Kor* 12, 12; *Rz* 12, 5). Tej istniejącej od początku jedności musi jednak odpowiadać droga coraz większego upodabniania się do Niego, które winno coraz bardziej ukierunkowywać postępowanie ucznia zgodnie z «logiką» Chrystusa: «To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie» (*Fłp* 2, 5). Zgodnie ze słowami Apostoła trzeba «przyoblec się w Chrystusa» (*Rz* 13, 14; *Ga* 3, 27).

Na duchowej drodze różańca, opartej na nieustannym kontemplowaniu — razem z Maryją — Chrystusowego oblicza, ten wymagający ideał upodabniania się do Niego jest osiąganym przez obcowanie, które moglibyśmy nazwać «przyjaciel-

<sup>14</sup> Adhort. apost. *Mariialis cultus* (2 lutego 1974), 47; *AAS* (1974), 156.

<sup>15</sup> Konst. o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 10.

<sup>16</sup> *Tamże*, 12.

<sup>17</sup> Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 58.

skim ». Wprowadza nas ono w naturalny sposób w życie Chrystusa i pozwala nam jakby « oddychać » Jego uczuciami. W związku z tym bł. Bartłomiej Longo stwierdza: « Jak dwóch przyjaciół, którzy często razem przestają, zazwyczaj upodabnia się również w obyczajach, tak też my, prowadząc serdeczne rozmowy z Jezusem i Maryją przez medytowanie tajemnic różańca i rozwijając razem to samo życie przez komunie, możemy, na ile byłaby do tego zdolna nasza małość, stać się do Nich podobni i nauczyć się od tych najwyższych przykładów życia pokornego, ubożego, ukrytego, cierpliwego i doskonałego ».<sup>18</sup>

Gdy chodzi o ten proces upodabniania się do Chrystusa przez różaniec, zawiązujemy się szczególnie macierzyńskiemu działaniu Najświętszej Dziewicy. Ta, która jest Rodzicielką Chrystusa, sama należąc do Kościoła jako jego « najznakomitszy i całkiem szczególnie członek », <sup>19</sup> jest równocześnie « Matką Kościoła ». Będąc nią, ustawicznie « rodzi » dzieci mistycznego Ciała swego Syna. Czyni to poprzez wstawiennictwo, wyprasząc dla nich niewyczerpane wylanie Ducha. Jest Ona *doskonałą ikoną macierzyństwa Kościoła*.

Różaniec przenosi nas mistycznie, byśmy stanęli u boku Maryi, troszczącej się o ludzkie wzrastanie Chrystusa w domu w Nazarecie. Pozwala Jej to wychowywać nas i kształtować z tą samą pieczołowitością, dopóki Chrystus w pełni się w nas nie « ukształtuje » (por. *Ga* 4, 19). To działanie Maryi, oparte całkowicie na działaniu Chrystusa i zupełnie Mu podporządkowane, « nie przeszkadza w żaden sposób bezpośredniej łączności wiernych z Chrystusem, ale ją umacnia ».<sup>20</sup> Jest to jasna zasada wyrażona przez Sobór Watykański II. Mocno doświadczyłem tej prawdy w moim życiu i uczyniłem z niej podstawę mojej dewizy biskupiej: « *Totus tuus* ».<sup>21</sup> Inspiracją tej dewizy jest, jak wiadomo, doktryna św. Ludwika Marii Grignion de Montforta, który tak wyjaśniał rolę Maryi w procesie upodabniania każdego z nas do Chrystusa: « Ponieważ *cała doskonałość nasza polega na upodobnieniu się do Chrystusa Pana, na zjednoczeniu z Nim i poświęceniu się Jemu*, przeto najdoskonalszym ze wszystkich nabożeństw jest bezspornie to, które nas najdoskonalej upodabnia do Chrystusa, najściślej z Nim jednoczy i całkowicie Jemu poświęca. A że ze wszystkich stworzeń najpodobniejsza do Chrystusa Pana jest Matka Najświętsza, wynika stąd, że spośród wszystkich nabożeństw, tym, które duszę najlepiej poświęca Zbawicielowi naszemu i ją z Nim jednoczy, jest nabożeństwo do Najświętszej Panny, Jego świętej Matki. Im bardziej poświęcona jest Maryi, tym zupełnie należeć będzie do Jezusa ».<sup>22</sup> Nigdzie

drogi Chrystusa i Maryi nie jawią się tak ściśle związane, jak w różańcu. Maryja żyje tylko i wyłącznie w Chrystusie i ze względu na Chrystusa!

### Prosić Chrystusa z Maryją

16. Chrystus polecił nam zwracać się do Boga wytrwale i ufnie, byśmy zostali wysłuchani: « Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam » (*Mt* 7, 7). Podstawą tej skuteczności modlitwy jest dobroć Ojca, ale również pośrednictwo u Niego ze strony samego Chrystusa (por. *I J* 2, 1) i działanie Ducha Świętego, który « przyczynia się za nami » zgodnie z wolą Bożą (por. *Rz* 8, 26-27). My bowiem « nie umiemy się modlić tak, jak trzeba » (*Rz* 8, 26) i czasem nie zostajemy wysłuchani, gdyż modlimy się źle (por. *Jk* 4, 2-3).

Modlitwę, którą Chrystus i Duch Święty wzbudzają w naszym sercu, Maryja wspiera swym macierzyńskim wstawiennictwem. « Modlitwa Kościoła jest jakby prowadzona przez modlitwę Maryi ».<sup>23</sup> Jeśli bowiem Chrystus, jedyny Pośrednik, jest Drogą naszej modlitwy, to Maryja, najpełniej jaśniejąca Jego blaskiem, ukazuje Drogę. « Na podstawie tego szczególnego współdziałania Maryi z działaniem Ducha Świętego Kościoły rozwinęły modlitwę do świętej Matki Boga, skupiając ją na Osobie Chrystusa ukazanej w Jego misteriach ».<sup>24</sup> Na weselu w Kanie Galilejskiej Ewangelia przedstawia właśnie skuteczność wstawiennictwa Maryi, która występuje wobec Jezusa jako rzeczniczka ludzkich potrzeb: « Nie mają już wina » (*J* 2, 3).

Różaniec jest równocześnie medytacją i prośbą. Wytrwale błaganie zanoszone do Matki Bożej opiera się na ufności, że macierzyńskie wstawiennictwo wszystko może uzyskać od Serca Syna. Jest Ona « wszechmocna z łaski », jak — używając śmiałego wyrażenia, które należy właściwie rozumieć — określił to bł. Bartłomiej Longo w swej *Suplice do Królowej Różańca świętego*.<sup>25</sup> To przekonanie począwszy od Ewangelii, umacniało się w ludzie chrześcijańskim na drodze doświadczenia. Wielki poeta Dante wspaniale je wyraził w duchu św. Bernarda: « Pani, tej jesteś mocy i szczodroty, że kto chcąc łaski do Cię nie ucieka, taki bez skrzydeł waży się na loty ».<sup>26</sup> W różańcu błagamy Maryję, Przybytek Ducha Świętego (por. *Łk* 1, 35), a Ona staje przed Ojcem, który obdarzył Ją pełnią łask, i przed Synem zrodzonym z Jej łona, modląc się z nami i za nas.

<sup>18</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2679.

<sup>19</sup> *Tamże*, 2675.

<sup>20</sup> *Suplika do Królowej Różańca świętego*, którą odmawia się uroczyście dwa razy w roku - w maju i w październiku - została ułożona przez bł. Bartłomieja Longo w 1883 roku, w odpowiedzi na wezwanie, jakie Papież Leon XIII skierował do katolików w swojej pierwszej Encyklice o różańcu, aby duchowo angażowali się na rzecz pokonywania różnych przejawów zła w społeczeństwie.

<sup>21</sup> *Boska Komedia*, Raj, XXXIII, 13-15 (tł. E. Porębowicz).

<sup>18</sup> *I Quindici Sabati del Santissimo Rosario*, wyd. 27, Pompei 1916, s. 27.

<sup>19</sup> Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 53.

<sup>20</sup> *Tamże*, 60.

<sup>21</sup> Por. *Dar i Tajemnica*, Kraków 1996, s. 30.

<sup>22</sup> *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, 120, wyd. Księży Marianów, Warszawa 1996, s. 97.

## Głosić Chrystusa z Maryją

17. Różaniec jest także *drogą głoszenia i zgłębiania* misterium Chrystusa, na której ono wciąż na nowo przedstawia się na różnych płaszczyznach doświadczenia chrześcijańskiego. Wzorcem jest modlitewna i kontemplacyjna prezentacja, której celem jest ukształtowanie ucznia według Serca Chrystusa. Kiedy bowiem w modlitwie różańcowej uwzględni się odpowiednio wszystkie elementy, aby medytacja była skuteczna, zwłaszcza przy odmawianiu wspólnotowym w parafiach i sanktuariach, powstaje *szczególna sposobność katechezy*, którą duszpasterze winni umieć wykorzystać. Matka Boża Różańcowa również w ten sposób prowadzi dalej swe dzieło głoszenia Chrystusa. Historia różańca pokazuje, jak tej modlitwy używali zwłaszcza dominikanie, gdy Kościół przeżywał trudne chwile z powodu szerzenia się herezji. Dziś stoimy wobec nowych wyzwań. Czemuż nie wziąć znowu do ręki koronki z wiarą tych, którzy byli przed nami? Różaniec zachowuje całą swą moc i pozostaje narzędziem nie do pominięcia pośród środków duszpasterskich każdego dobrego głosiciela Ewangelii.

## ROZDZIAŁ II

### TAJEMNICE CHRYSYDUSA

### TAJEMNICE MATKI

#### Różaniec « streszczeniem Ewangelii »

18. W kontemplację oblicza Chrystusa nie można wejść inaczej, jak słuchając w Duchu Świętym głosu Ojca, bo « nikt nie zna Syna, tylko Ojciec » (Mt 11, 27). W okolicach Cezarei Filipowej, wobec wyznania Piotra, Jezus wyraźnie określa, gdzie jest źródło tej tak jasnej intuicji co do Jego tożsamości: « Nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie » (Mt 16, 17). Konieczne jest zatem objawienie dane z wysoka. By je móc przyjąć, trzeba przybrać postawę słuchania: « Tylko *doświadczenie milczenia i modlitwy* stwarza odpowiednie podłoże, na którym może dojrzeć i rozwinąć się bardziej prawdziwe, adekwatne i spójne poznanie tajemnicy ».<sup>27</sup>

Różaniec jest jedną z tradycyjnych dróg modlitwy chrześcijańskiej stosowanej do kontemplowania oblicza Chrystusa. Tak opisał go Papież Paweł VI: « Różaniec, ponieważ opiera się na Ewangelii i odnosi się, jakby do centrum, do tajemnicy Wcielenia i Odkupienia ludzi, trzeba uważać za modlitwę, która w pełni posiada znamię chrystologiczne. Albowiem jego charakterystyczny element, mianowicie litanijne powtarzanie pozdrowienia anielskiego «Zdrowaś Maryjo», przyno-

<sup>27</sup> Jan Paweł II, List apost. *Novo millennio ineunte*, (6 stycznia 2001), 20: AAS 93 (2001), 279.

si również nieustanną chwałę Chrystusowi, do którego — jako do ostatecznego kresu — odnosi się zapowiedź anioła i pozdrowienie matki Chrzciciela: «Błogosławiony owoc żywota Twojego» (Łk 1, 42). Co więcej, powtarzanie słów «Zdrowaś Maryjo» jest jakby kanwą, na której rozwija się kontemplacja tajemnic. Chrystus bowiem wskazywany w każdym pozdrowieniu anielskim jest tym samym Chrystusem, którego kolejno wypowiedane tajemnice ukazują jako Syna Bożego i jako Syna Dziewicy ».<sup>28</sup>

#### Stosowne uzupełnienie

19. Różaniec w formie, jaka przyjęła się w najbardziej rozpowszechnionej praktyce, zatwierdzonej przez władze kościelne, wskazuje tylko niektóre spośród tak licznych tajemnic życia Chrystusa. Taki wybór podyktował pierwotny schemat tej modlitwy, nawiązujący do liczby 150 Psalmów.

Uważam jednak, że aby rozwinąć chrystologiczny wymiar różańca, stosowne byłoby uzupełnienie, które — pozostawione swobodnemu wyborowi jednostek i wspólnot — pozwoliłoby objąć także *tajemnice życia publicznego Chrystusa* między chrztem w Jordanie a męką. W tych właśnie tajemnicach kontemplujemy ważne aspekty Osoby Chrystusa jako Tego, kto definitywnie objawił Boga. On jest Tym, który — ogłoszony przy chrzcie umiłowanym Synem Ojca — zwiastuje nadejście Królestwa, świadczy o nim swymi czynami, obwieszcza jego wymogi. To w latach życia publicznego *misterium Chrystusa objawia się ze specjalnego tytułu jako tajemnica światła*: « Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata » (J 9, 5).

Aby różaniec w pełniejszy sposób można było nazwać «streszczeniem Ewangelii», jest zatem stosowne, żeby po przypomnieniu Wcielenia i ukrytego życia Chrystusa (*tajemnice radosne*), a przed zatrzymaniem się nad cierpieniami męki (*tajemnice bolesne*) i nad triumfem zmartwychwstania (*tajemnice chwalebne*) rozważać również pewne momenty życia publicznego o szczególnej wadze (*tajemnice światła*). To uzupełnienie o nowe tajemnice, w niczym nie szkodząc żadnemu z istotnych aspektów tradycyjnego układu tej modlitwy, ma sprawić, że będzie ona przeżywana w duchowości chrześcijańskiej z nowym zainteresowaniem jako rzeczywiste wprowadzenie w głębię Serca Jezusa Chrystusa, oceanu radości i światła, boleści i chwały.

#### Tajemnice radosne

20. Pierwszy cykl — «tajemnic radosnych» — rzeczywiście znamionuje *radość promieniująca z wydarzenia Wcielenia*. Jest to widoczne od chwili zwiastowania, gdy pozdrowienie Dziewicy z Nazaretu przez Gabriela łączy się z wezwaniem do

<sup>28</sup> Adhort. apost. *Marialis cultus* (2 lutego 1974), 46: AAS 66 (1974), 155.



radości mesjańskiej: « Raduj się, Maryjo ». W tej zapowiedzi osiąga swój cel cała historia zbawienia, a nawet poniekąd sama historia świata. Jeśli bowiem planem Ojca jest zjednoczenie wszystkiego w Chrystusie (por. *Ef* 1, 10), to w jakiś sposób całego wszechświata dosięga Boska łaskawość, z jaką Ojciec pochyla się nad Maryją, by uczynić Ją Matką swego Syna. Cała ludzkość jest niejako objęta owym *fiat* — «niech się stanie» — którym z gotowością odpowiada Ona na wolę Boga.

Pod znakiem radości jest dalej scena spotkania z Elżbietą, w której sam głos Maryi i obecność Chrystusa w Jej łonie sprawiają, że Jan « poruszył się z radości » (por. *Lk* 1, 44). W wesele obfituje scena z Betlejem, w której narodzenie Bożego Dziecięcia, Zbawiciela świata, aniołowie opiewają i ogłaszają pasterzom właśnie jako « radość wielką » (*Lk* 2, 10).

Ale już dwie ostatnie tajemnice, choć zachowują posmak radości, *zapowiadają równocześnie* oznaki dramatu. Ofiarowanie w świątyni bowiem, wyrażając radość z konsekracji i doprowadzając do zachwytu starca Symeona, obejmuje też prorocstwo o « znaku sprzeciwu », jakim to Dziecię będzie dla Izraela, oraz mieczu, który przeniknie duszę Matki (por. *Lk* 2, 34-35). Radosne, a zarazem dramatyczne jest również opowiadanie o dwunastoletnim Jezusie w świątyni. Ukazuje się On tutaj w swej Boskiej mądrości i zasadniczo jako Ten, kto « naucza ». Objawienie w Nim tajemnicy Syna całkowicie oddanego sprawom Ojca jest zapowiedzią ewangelicznego radykalizmu, który w obliczu bezwzględnych wymogów Królestwa wykracza ponad najserdeczniejsze nawet więzi ludzkie. Nawet Józef i Maryja, zatrwożeni i zaniepokojeni, « nie zrozumieli tego, co im powiedział » (*Lk* 2, 50).

Rozważać «tajemnice radosne» znaczy więc wejść w ostateczne motywacje i w głębokie znaczenie radości chrześcijańskiej. Znacząco wpatrywać się w konkretność tajemnicy Wcielenia i w niejasną zapowiedź misterium zbawczego cierpienia. Maryja prowadzi nas do zrozumienia, w czym leży sekret radości chrześcijańskiej, przypominając nam, że chrześcijaństwo to przede wszystkim *euangelion*, «dobra nowina», która ma swe centrum, a nawet całą swoją treść w Osobie Chrystusa, Słowa, które stało się ciałem, jedynego Zbawiciela świata.

### Tajemnice światła

21. Przechodząc od dzieciństwa i życia w Nazarecie do życia publicznego Jezusa kontemplacja prowadzi nas do tych tajemnic, które ze specjalnego tytułu nazwać można «tajemnicami światła». W rzeczywistości *całe misterium Chrystusa jest światłem*. On jest « światłością świata » (*J* 8, 12). Jednak ten wymiar wyłania się szczególnie w *latach życia publicznego*, kiedy głosi On Ewangelię Królestwa. Pragnąc wskazać wspólnocie chrześcijańskiej pięć znamienych momentów — tajemnic «pełnych światłości» — tej fazy życia Chrystusa, uważam, że słusznie można by za nie uznać: 1. Jego chrzest w Jordanie; 2. objawienie siebie na weselu w Kanie; 3. głoszenie Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia; 4. przemie-

nienie na górze Tabor; 5. ustanowienie Eucharystii, będącej sakramentalnym wyrazem misterium paschalnego.

Każda z tych tajemnic jest *objawieniem Królestwa, które już nadeszło w samej Osobie Jezusa*. Tajemnicą światła jest przede wszystkim chrzest w Jordanie. Tutaj, gdy Jezus schodzi do wody — jako niewinny, który czyni siebie «grzechem» za nas (por. *2 Kor* 5, 21) — otwierają się niebiosa i głos Ojca ogłasza Go Synem umiłowanym (por. *Mt* 3, 17 i par.), a Duch Święty zstępuje na Niego, by powołać Go do przyszłej misji. Tajemnicą światła jest początek znaków w Kanie (por. *J* 2, 1-12), gdy Chrystus, przemieniając wodę w wino, dzięki interwencji Maryi, pierwszej z wierzących, otwiera serca uczniów na wiarę. Tajemnicą światła jest nauczanie Jezusa, w czasie którego głosi On nadejście Królestwa Bożego i wzywa do nawrócenia (por. *Mk* 1, 15), odpuszczając grzechy tym, którzy zbliżali się do Niego z ufnością (por. *Mk* 2, 3-13; *Lk* 7, 47-48), dając początek tajemnicy miłosierdzia, którą On sam będzie realizował aż do skończenia świata, szczególnie poprzez powierzony Kościołowi Sakrament Pojednania (por. *J* 20,22-23). Tajemnicą światła w pełnym tego słowa znaczeniu jest dalej przemienienie, które według tradycji miało miejsce na górze Tabor. Chwała Bóstwa rozświetla oblicze Chrystusa, kiedy Ojciec uznaje Go wobec porwanych zachwytem Apostołów, wzywa ich, aby Go słuchali (por. *Lk* 9, 35 i par.) i przygotowuje do przeżycia z Nim bolesnego momentu męki, aby doszli z Nim do radości zmartwychwstania i do życia przemienionego przez Ducha Świętego. Tajemnicą światła jest wreszcie ustanowienie Eucharystii, w której Chrystus ze swym Ciałem i Krwią pod postaciami chleba i wina staje się pokarmem, dając « aż do końca » świadectwo swej miłości do ludzi (*J* 13, 1), dla których zbawienia złożył siebie samego w ofierze.

W tych tajemnicach, z wyjątkiem Kany, *obecność Maryi pozostaje ukryta w tle*. Ewangelie wspominają zaledwie kilka razy o Jej przygodnej obecności w jednym czy drugim momencie nauczania Jezusa (por. *Mk* 3, 31-35; *J* 2, 12) i nic nie mówią, czy była w Wieczerniku w czasie ustanowienia Eucharystii. Jednak rola, jaką pełni w Kanie, widoczna jest w jakiś sposób w całej drodze Chrystusa. Objawienie, które w czasie chrztu w Jordanie dał o Nim bezpośrednio Ojciec, a które w Janie Chrzcicielu odbiło się echem, w Kanie znajdujemy na Jej ustach i staje się ono wielkim macierzyńskim napomnieniem, skierowanym przez Nią do Kościoła wszystkich czasów: « Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie » (*J* 2, 5). Jest to napomnienie, które dobrze wprowadza w słowa i znaki Chrystusa w czasie Jego życia publicznego, stanowiąc maryjne tło dla wszystkich «tajemnic światła».

### Tajemnice bolesne

22. Tajemnicom boleści Chrystusa Ewangelie nadają wielką wagę. Pobożność chrześcijańska zawsze, zwłaszcza w Wielkim Poście, przez odprawianie Drogi Krzyżowej rozpamiętywała poszczególne momenty męki, intuicyjnie wyczuwa-

jąc, że tu jest *punkt kulminacyjny objawienia miłości* i że tu jest źródło naszego zbawienia. Różaniec wybiera pewne momenty męki, skłaniając modlącego się, by skupił na nich wejrzenie swego serca i przeżył je na nowo. Droga medytacji otwiera się Ogrodem Oliwnym, gdzie Chrystus przeżywa szczególnie dręczące chwile wobec woli Ojca, względem której słabość ciała mogłaby ulec pokusie buntu. Tam Chrystus staje w obliczu wszystkich pokus ludzkości i wobec wszystkich jej grzechów, by powiedzieć Ojcu: « Nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie » (Łk 22, 42 i par.). To Jego «tak» odwraca «nie» prarodzców w ogrodzie Eden. A ile miało Go kosztować to przyjęcie woli Ojca, wynika z dalszych tajemnic, w których przez biczowanie, ukoronowanie cierniem, dźwiganie krzyża i śmierć na krzyżu zostaje On wydany na największe poniżenie: *Ecce homo!*

W tym poniżeniu objawia się nie tylko miłość Boga, ale samo znaczenie człowieka. *Ecce homo*: kto chce poznać człowieka, musi umieć rozpoznać jego znaczenie, źródło i spełnienie w Chrystusie — Bogu, który unia się z miłości « aż do śmierci i to śmierci krzyżowej » (Flp 2, 8). Tajemnice bolesne prowadzą wierzącego do ponownego przeżywania śmierci Jezusa, stawania pod krzyżem obok Maryi, by wraz z Nią wnikać wocean miłości Boga do człowieka i odczuć całą jej odradzającą moc.

### Tajemnice chwalebne

23. « Kontemplacja oblicza Chrystusa nie może zatrzymać się na wizerunku Ukrzyżowanego. Chrystus jest Zmartwychwstałym! ».<sup>29</sup> Różaniec zawsze wyrażał to doświadczenie wiary, wzywając wierzącego do wyjścia poza ciemność męki, by utkwąć wzrok w chwale Chrystusa w zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu. Kontemplując Zmartwychwstałego, chrześcijanin *odkrywa na nowo motywy swojej wiary* (por. 1 Kor 15, 14) i przeżywa ponownie radość nie tylko tych, którym Chrystus się objawił — Apostołów, Magdaleny, uczniów z Emaus — ale również *radość Maryi*, która nie mniej intensywnie musiała doświadczyć nowego życia uwielbionego Syna. Do tej chwały, w której od momentu wniebowstąpienia Chrystus zasiada po prawicy Ojca, również Ona zostanie wyniesiona z chwilą wniebowzięcia, by antycypować to, do czego przeznaczeni są wszyscy sprawiedliwi przez zmartwychwstanie ciał. Wreszcie ukoronowana w chwale — jak to widać w ostatniej tajemnicy chwalebnej — jaśnieje Ona jako Królowa aniołów i świętych, antycypacja i szczyt rzeczywistości eschatologicznej Kościoła.

W centrum tej drogi chwały Syna i Matki różaniec stawia w trzeciej tajemnicy chwalebnej Pięćdziesiątnicę, która ukazuje oblicze Kościoła jako rodziny

zebranej wraz z Maryją, ożywionej potężnym wylaniem Ducha Świętego, gotowej do misji ewangelizacyjnej. Kontemplowanie tej, jak i innych tajemnic chwalebnych, winno prowadzić wierzących do coraz żywszego uświadamiania sobie swego nowego życia w Chrystusie, wewnątrz rzeczywistości Kościoła — życia, dla którego scena Pięćdziesiątnicy stanowi wielką «ikonę». Tajemnice chwalebne ożywiają zatem w wiernych *nadzieję eschatologicznego kresu*, ku któremu zdążają jako członkowie Ludu Bożego pielgrzymującego przez historię. Musi ich to pobudzać do odważnego świadectwa o tej « radosnej nowinie », która nadaje sens całemu ich życiu.

### Od «tajemnic» do «Tajemnicy»: droga Maryi

24. Cykle medytacyjne, proponowane przez różaniec święty, nie są oczywiście wyczerpujące, ale przypominają to, co istotne, prowadząc ducha do zasmakowania w poznawaniu Chrystusa, które stale czerpie z czystego źródła Ewangelii. Każdy z poszczególnych rysów Chrystusa opisanych przez Ewangelistów jaśnieje blaskiem Tajemnicy, która przewyższa wszelką wiedzę (por. Ef 3, 19). Jest to Tajemnica Słowa Wcielonego, w którym « mieszka cała Pełnia: Bóstwo, na sposób ciała » (Kol 2, 9). Dlatego *Katechizm Kościoła Katolickiego* kładzie tak wielki nacisk na tajemnice Chrystusa, przypominając, że « wszystko w życiu Jezusa [...] jest znakiem Jego misterium ».<sup>30</sup> *Duc in altum* Kościoła w trzecim tysiącleciu mierzy się zdolnością chrześcijan do « głębszego poznania tajemnicy Boga — to jest Chrystusa », w którym « wszystkie skarby mądrości i wiedzy są ukryte » (Kol 2, 2-3). Do każdego ochrzczonego skierowane jest gorące życzenie z Listu do Efezjan: « Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach, abyście w miłości wkorzeni i ugruntowani [...] zdołali [...] poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Bożą » (3, 7-19).

Różaniec staje na służbie tego ideału, wyjawiając «sekret», jak można łatwiej otworzyć się na głęboką, porywającą znajomość Chrystusa. Moglibyśmy to nazwać *drogą Maryi*. Jest to droga przykładu Dziewicy z Nazaretu, Niewiasty wiary, milczenia i słuchania. Jest to równocześnie droga pobożności maryjnej, ożywianej świadomością nierozzerwalnej więzi łączącej Chrystusa i Jego Najświętszą Matkę: *tajemnice Chrystusa* są również, w jakimś sensie, *tajemnicami Maryi*, nawet wówczas, gdy nie jest z nimi bezpośrednio związana, przez sam fakt, że żyje Ona Nim i dla Niego. Powtarzając w « Zdrowaś Maryjo » słowa anioła Gabriela i św. Elżbiety, czujemy się pobudzani, by szukać wciąż na nowo u Maryi, w Jej ramionach i w Jej Sercu, « błogosławionego owocu Jej żywota » (por. Łk 1, 42).

<sup>29</sup> Jan Paweł II, List apost. *Novo millennio ineunte*, (6 stycznia 2001), 28: AAS 93 (2001), 284.

<sup>30</sup> N. 515.

### Tajemnica Chrystusa, tajemnica człowieka

25. We wspomnianym już świadectwie z 1978 roku o różańcu jako modlitwie, którą bardzo ukochałem, wyraziłem myśl, do której pragnę powrócić. Powiedziałem wówczas, że « ta prosta modlitwa różańcowa pulsuje niejako życiem ludzkim ».<sup>31</sup>

W świetle dotychczasowych refleksji o tajemnicach Chrystusa nietrudno jest pogłębić tę *implikację antropologiczną* różańca. Jest to implikacja tym bardziej radykalna, że na pierwszy rzut oka jej się nie dostrzega. Kto podejmuje kontemplację Chrystusa, rozważając etapy Jego życia, musi pojąć w Nim również « prawdę o człowieku ». Jest to bardzo ważne stwierdzenie Soboru Watykańskiego II, które poczynszy od Encykliki *Redemptor hominis* wielokrotnie czyniłem przedmiotem mojego nauczania: « W istocie misterium człowieka wyjaśnia się prawdziwie jedynie w misterium Słowa Wcielonego ».<sup>32</sup> Różaniec pomaga otworzyć się na to światło. Idąc drogą Chrystusa, w którym droga człowieka jest « zrekapitulowana », <sup>33</sup> odsłonięta i odkupiona, wierzący staje przed obrazem człowieka prawdziwego. Kontemplując Jego narodziny uczy się sakralnego charakteru życia, patrząc na dom w Nazarecie poznaje pierwotną prawdę o rodzinie według planu Bożego, słuchając Nauczyciela w tajemnicach życia publicznego czerpie światło, by wejść do Królestwa Bożego, a idąc drogą na Kalwarię uczy się znaczenia zbawczego cierpienia. Wreszcie kontemplując Chrystusa i Jego Matkę w chwale, widzi cel, do którego każdy z nas jest wezwany, jeśli pozwoli się uzdrowić i przemienić przez Ducha Świętego. Można więc powiedzieć, że każda tajemnica różańca, stając się przedmiotem dobrej medytacji, rzuca światło na misterium człowieka.

Równocześnie staje się czymś naturalnym przynosić na to spotkanie ze świętym człowieczeństwem Odkupiciela tak liczne problemy, lęki, trudy i projekty, które cechują nasze życie. « Zrzuć swą troskę na Pana, a On cię podtrzyma » (*Ps* 55[54], 23). Medytować z różańcem znaczy powierzać nasze troski miłosierdnemu Sercu Chrystusa i Sercu Jego Matki. Po dwudziestu czterech latach, rozważając nad doświadczeniami, których nie zabrakło mi również przy sprawowaniu posługi Piotrowej, czuję, że powinienem powtórzyć zapewnienie, które jest niejako gorącym wezwaniem skierowanym do wszystkich, aby osobiście tego doświadczyli: tak, różaniec naprawdę « pulsuje życiem ludzkim », by zharmonizować je z rytmem życia Bożego w radosnej komunii Trójcy Przenajświętszej, co jest przeznaczeniem i głębokim pragnieniem całego naszego istnienia.

### ROZDZIAŁ III

#### «DLA MNIE ŻYĆ TO CHRYSZTUS»

#### Różaniec drogą przyswajania tajemnicy

26. Różaniec proponuje charakterystyczną metodę medytacji tajemnic Chrystusa ze swej natury sprzyjającą ich przyswajaniu. Jest to metoda *oparta na powtarzaniu*. Dotyczy to przede wszystkim « Zdrowaś Maryjo », powtarzanego aż dziesięciokrotnie przy każdej tajemnicy. Patrząc powierzchownie na to powtarzanie, można by traktować różaniec jako praktykę jałową i nużącą. Jednak do zupełnego innych wniosków na temat koronki można dojść, kiedy uzna się ją za wyraz nigdy nie znużonej miłości, która ciągle powraca do ukochanej osoby z gorącymi uczuciami, które, choć podobne w przejawach, są zawsze nowe ze względu na przenikającą je czułość.

W Chrystusie Bóg przyjął naprawdę « serce z ciała ». Ma On nie tylko Boże Serce, bogate w miłosierdzie i przebaczenie, ale również serce ludzkie, zdolne do wszystkich poruszeń uczucia. Gdybyśmy potrzebowali do tego świadectwa Ewangelii, nie trudno byłoby znaleźć je we wzruszającym dialogu Chrystusa z Piotrem po zmartwychwstaniu. « Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie? ». Aż trzy razy postawione jest to pytanie, aż trzy razy zostaje udzielona odpowiedź: « Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham » (por. *J* 21, 15-17). Niezależnie od specyficznego znaczenia tej perykopy, tak ważnej dla misji Piotra, niczyjej uwadze nie może umknąć piękno tego *trzykrotnego powtórzenia*, w którym powracające wciąż uporczywie pytanie i korespondująca z nim odpowiedź wyrażone są w terminach dobrze znanych z powszechnego doświadczenia ludzkiej miłości. By zrozumieć różaniec, trzeba wejść w dynamikę psychologiczną właściwą miłości.

Jedno jest pewne: jeśli powtarzanie « Zdrowaś Maryjo » zwraca się bezpośrednio do Matki Najświętszej, to z Nią i przez Nią miłość odnosi się ostatecznie do Jezusa. Powtarzanie ożywiane jest pragnieniem coraz pełniejszego upodobnienia się do Chrystusa, co stanowi prawdziwy « program » życia chrześcijańskiego. Św. Paweł ogłosił ten program płomiennymi słowami: « Dla mnie żyć — to Chrystus, a umrzeć — to zysk » (*Flp* 1, 21). I jeszcze: « Teraz już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus » (*Ga* 2, 20). Różaniec pomaga nam wzrastać w tym upodabnianiu się aż do osiągnięcia celu, którym jest świętość.

#### Metoda wartościowa

27. Nie powinno dziwić, że więź z Chrystusem może być nawiązywana również przy pomocy jakiejś konkretnej metody. Bóg udziela się człowiekowi zgodnie z jego naturą i sytuacją życiową. Dlatego — choć duchowość chrześcijańska zna bardziej wysublimowane formy mistycznego milczenia, w którym wszelkie obrazy, słowa i gesty zostają niejako wyniesione przez intensywność niewypowiedzianego zjed-

<sup>31</sup> Przemówienie na « Anioł Pański », 29 października 1978: *Insegnamenti I* (1978), 76.

<sup>32</sup> Konst. duszpast. o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 22.

<sup>33</sup> Por. Św. Ireneusz z Lyonu, *Adversus haereses*, 3, 18, 1.

noczenia człowieka z Bogiem — normalnie znamionuje ją całościowe zaangażowanie osoby w jej złożonej rzeczywistości psychofizycznej i relacyjnej.

Jest to wyraźnie widoczne w liturgii. Sprawowanie sakramentów i sakramentaliów wiąże się z szeregiem obrzędów, które są dostosowane do różnych wymiarów osoby ludzkiej. Tak też jest z modlitwą nieliturgiczną. Potwierdza to fakt, że na Wschodzie najbardziej charakterystyczna modlitwa medytacji chrystologicznej, skupiona na słowach: « Panie Jezu Chryste, Synu Boga, zmiłuj się nade mną, grzesznikiem », <sup>34</sup> tradycyjnie wiązana jest z rytmem oddechu, który sprzyja wytrwałości w zanoszeniu próśb i zapewnia niemal «fizyczną» konsystencję pragnieniu, by Chrystus stał się dla życia tchnieniem, duszą i «wszystkim».

### Metoda, którą jednak można ulepszyć

28. W Liście apostolskim *Novo millennio ineunte* przypomniałem, że istnieje dziś również na Zachodzie nowa potrzeba medytacji, która znajduje czasem w innych religiach dość atrakcyjne sposoby realizacji. <sup>35</sup> Nie brak chrześcijan, którzy, nie znając dobrze chrześcijańskiej tradycji kontemplacyjnej, ulegają wpływom tych propozycji.

One jednak, choć posiadają elementy pozytywne i dające się czasem zintegrować z doświadczeniem chrześcijańskim, często kryją w sobie podbudowę ideologiczną nie do przyjęcia. Również w tych doświadczeniach cieszy się dużą popularnością metodologia, która — mając na celu głęboką koncentrację duchową — korzysta z technik o charakterze psychofizycznym, opartych na powtórzeniu i symbolice. Różaniec należy do tej ogólnej panoramy fenomenologii religii, ale ma swe własne cechy charakterystyczne, które odpowiadają typowym wymogom specyfiki chrześcijaństwa.

Istotnie, różaniec jest tylko *metodą kontemplacji*. Jako metodę należy go stosować mając na względzie cel, a nie może on stać się celem samym w sobie. Jednak również jako metody nie należy go lekceważyć, skoro jest owocem wielowiekowego doświadczenia. Przemawia za nim doświadczenie niezliczonych świętych. Nie wyklucza to jednak faktu, że można go ulepszyć. Do tego właśnie zmierza uzupełnienie cyklu tajemnic nową serią — *mysteria lucis* — wraz z pewnymi sugestiami dotyczącymi odmawiania różańca, które przedstawiam w niniejszym Liście. Tymi propozycjami, respektując jednak powszechnie przyjętą strukturę tej modlitwy, chciałbym pomóc wiernym, by zrozumieli ją w jej aspektach symbolicznych, pozostając w zgodzie z wymogami życia codziennego. W przeciwnym razie zachodziłoby niebezpieczeństwo, że różaniec nie tylko nie przyniesie pożądaných skutków duchowych,

ale dojdzie nawet do takiej sytuacji, że koronkę, na której zazwyczaj się go odmawia, będzie się traktować na równi z jakimś amuletem czy przedmiotem magicznym, co byłoby radykalnym wypaczeniem jego znaczenia i funkcji.

### Zapowiedź tajemnicy

29. Zapowiedź tajemnicy i, jeśli tylko możliwe, równoczesne ukazanie przedstawiającej ją ikony, to jakby *odstąpienie sceny*, na której należy skupić uwagę. Słowa kierują wyobraźnię i ducha ku temu określönemu wydarzeniu czy momentowi z życia Chrystusa. W duchowości, która rozwinęła się w Kościele, czy to kult ikon, czy liczne nabożeństwa bogate w elementy postrzegane zmysłami, jak również metoda zaproponowana przez św. Ignacego z Loyoli w *Ćwiczeniach duchownych* odwoływały się do elementu wzrokowego i obrazowego (*compositio loci*), uważając go za bardzo pomocny w koncentracji ducha na misterium. Jest to zresztą metodologia, która *odpowiada samej logice Wcielenia*: Bóg zechciał przyjąć w Jezusie rysy ludzkie. To przez Jego fizyczną rzeczywistość zostajemy doprowadzeni do kontaktu z Jego Boską tajemnicą.

Tej potrzebie konkretności odpowiada również zapowiadanie poszczególnych tajemnic różańca. Oczywiście nie zastępują one Ewangelii ani nawet nie odwołują się do wszystkiego, co ona zawiera. Różaniec nie zastępuje zatem *lectio divina*, ale przeciwnie, zakłada ją i ułatwia. Jeśli jednak tajemnice rozważane w różańcu, nawet uzupełnione o *mysteria lucis*, ograniczają się jedynie do zasadniczych linii życia Chrystusa, to od nich łatwo można przejść do pozostałych treści Ewangelii, przede wszystkim wówczas, kiedy różaniec odmawia się w szczególnych chwilach przedłużonego skupienia.

### Słuchanie Słowa Bożego

30. Aby dać medytacji podstawy biblijne i większą głębię, dobrze jest, po zapowiedzi tajemnicy, *odczytać odnośny tekst biblijny*, który, zależnie od okoliczności, może być krótszy albo dłuższy. Inne słowa nie są bowiem nigdy tak skuteczne, jak Słowo natchnione. Należy go słuchać, mając pewność, że jest to Słowo Boga, wypowiedziane na dzisiaj i « dla mnie ».

Przyjęte w ten sposób, wchodzi ono w różańcową metodologię powtarzania, nie powodując znużenia, jakie wywoływałyoby zwykłe powtarzanie informacji dobrze już przyswojonej. Nie chodzi bowiem o przywoływanie na pamięć informacji, ale o to, by *pozwoić Bogu «mówić»*. Przy pewnych uroczystych okazjach wspólnotowych słowo to można odpowiednio objaśnić krótkim komentarzem.

### Milczenie

31. *Słuchanie i medytacja karmią się milczeniem*. Stosowne jest, by po zapowiedzeniu tajemnicy i proklamacji Słowa przez odpowiedni czas zatrzymać się

<sup>34</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2616.

<sup>35</sup> Por. n. 33: *AAS* 93 (2001), 289.

i skupić na rozważanej tajemnicy, zanim rozpocznie się modlitwę ustną. Ponowne odkrycie wartości milczenia jest jednym z sekretów praktykowania kontemplacji i medytacji.

Do ograniczeń społeczeństwa zdominowanego przez technologię i środki masowego przekazu należy również fakt, że milczenie staje się coraz trudniejsze. Tak jak w liturgii zaleca się chwile milczenia, również przy odmawianiu różańca stosowna jest po wysłuchaniu Słowa Bożego krótka pauza, w czasie której duch skupia się na treści określonej tajemnicy.

#### « Ojciec nasz »

32. Po wysłuchaniu Słowa i skupieniu się na tajemnicy, czymś naturalnym jest *wzniesienie ducha ku Ojcu*. Jezus w każdej ze swoich tajemnic prowadzi nas zawsze do Ojca, do którego stale się zwraca, bo w Jego «łonie» spoczywa (por. *J 1*, 18). Chce nas wprowadzić w zażyłość z Ojcem, byśmy mówili razem z Nim: « Abba, Ojciec » (por. *Rz 8*, 15; *Ga 4*, 6). To w relacji do Ojca czyni nas swymi braćmi i braćmi pomiędzy sobą, dając nam Ducha, który jest jednocześnie Jego i Ojca, « Ojciec nasz », postawione niejako u podstaw medytacji chrystologiczno-maryjnej, rozwijanej przez powtarzanie « Zdrowaś Maryjo », czyni medytację tajemnicy doświadczeniem eklezjalnym, nawet kiedy prowadzi się ją w samotności.

#### Dziesięć « Zdrowaś Maryjo »

33. Jest to element, który zajmuje w różańcu najwięcej miejsca, a równocześnie sprawia, że jest on modlitwą w całym tego słowa znaczeniu maryjną. Właśnie jednak w świetle dobrze rozumianych słów « Zdrowaś Maryjo » odczuwa się wyraźnie, że charakter maryjny nie tylko nie przeciwstawia się chrystologicznemu, ale przeciwnie, podkreśla go i uwypukla. Istotnie, pierwsza część « Zdrowaś Maryjo », zaczerpnięta ze słów skierowanych do Maryi przez anioła Gabriela i św. Elżbietę, jest adorującą kontemplacją misterium, które dokonuje się w Dziewicy z Nazaretu. Wyrażają one, jak można by powiedzieć, podziw nieba i ziemi, ujawniając poniekąd zachwyt samego Boga, gdy ogląda On swe arcydzieło — Wcielenie Syna w dziewiczym łonie Maryi — w duchu tego radosnego spojrzenia z Księgi Rodzaju (por. *1*, 31), owego pierwotnego « *pathosu*, z jakim Bóg u świtu stworzenia przyglądał się dziełu swoich rąk ». <sup>36</sup> Powtarzanie w różańcu « Zdrowaś Maryjo » utrzymuje nas w klimacie zachwytu Boga: wyraża rozradowanie, zdumienie, uznanie dla największego w historii cudu. Jest to wypełnienie proroctwa Maryi: « Odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia » (*Łk 1*, 48).

Centrum « Zdrowaś Maryjo », poniekąd zwornikiem między jego pierwszą a drugą częścią, jest *imię Jezus*. Czasami, przy pośpiesznym odmawianiu, to cen-

trum uchodzi uwagi, a wraz z nim również nawiązanie do misterium Chrystusa, które jest kontemplowane. Ale to właśnie akcent, jaki kładzie się na imieniu Jezus i na Jego misterium, znamionuje znaczące i owocne odmawianie różańca. Już Paweł VI przypomniał w Adhortacji *Marialis cultus* praktykowany w pewnych regionach zwyczaj, by podkreślać imię Chrystusa, dodając do niego refren (tak zwane « dopowiedzenia ») nawiązujący do rozważanej tajemnicy. <sup>37</sup> Jest to zwyczaj godny pochwały, zwłaszcza przy publicznym odmawianiu różańca. Wyraża on dobrze wiarę chrystologiczną, odnoszącą się do różnych momentów życia Odkupiciela. Jest to *wyznanie wiary*, a równocześnie pomoc w medytacji, która pozwala przyswajać i przeżywać misterium Chrystusa, w naturalny sposób związane z odmawianiem « Zdrowaś Maryjo ». Powtarzanie imienia Jezus — jedyne imienia, w którym dane nam jest mieć nadzieję na zbawienie (por. *Dz 4*, 12) — złączonego z imieniem Matki Najświętszej, pozwalając niejako, by to Ona sama nam je podsuwała, stanowi drogę asymilacji, której celem jest coraz głębsze wprowadzanie nas w życie Chrystusa.

Z bardzo szczególnej więzi z Chrystusem, wynikającej z faktu, że Maryja jest Matką Boga, *Theotókos*, wypływa ponadto moc błagania, jakie do Niej kierujemy w drugiej części tej modlitwy, powierzając Jej matczynemu wstawiennictwu nasze życie i godzinę naszej śmierci.

#### « Chwała Ojcu »

34. Doksologia trynitarna jest celem chrześcijańskiej kontemplacji. Chrystus jest bowiem drogą, która prowadzi nas do Ojca w Duchu. Kiedy do końca trzymamy się tej «drogi», ustawicznie stajemy wobec misterium trzech Osób Boskich, którym należy się chwała, uwielbienie i dziękczynienie. Ważne jest, żeby « Chwała Ojcu », *szczyt kontemplacji*, zostało w różańcu dobrze uwydatnione. Przy odmawianiu publicznym można je śpiewać, aby odpowiednio uwypuklić ową perspektywę strukturalną, charakteryzującą każdą modlitwę chrześcijańską.

W takiej mierze, w jakiej medytacja danej tajemnicy będzie uważna, głęboka, ożywiana — od jednego « Zdrowaś Maryjo » do drugiego — miłością do Chrystusa i do Jego Matki, uwielbienie Trójcy Przenajświętszej na zakończenie każdej dziesiątki, nie sprowadzając się bynajmniej do roli krótkiego zakończenia, uzyska swój właściwy ton kontemplacyjny, aby niejako wynieść ducha ku wyżynom rajy i dać nam w pewien sposób przeżyć doświadczenie Taboru, będące przedsmakiem przyszłej kontemplacji: « Dobrze, że tu jesteśmy! » (*Łk 9*, 33).

<sup>37</sup> Por. n. 46. Zwyczaj ten spotkał się niedawno z pochwałą Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w « *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania* », 201.

<sup>36</sup> Jan Paweł II, *List do artystów*, (4 kwietnia 1999), 1: AAS 91 (1999), 1155.

### Końcowy akt strzelisty

35. Według powszechnie przyjętej praktyki, w różańcu po doksologii trynitarniej odmawia się akt strzelisty, różny, zależnie od zwyczajów. Doceniając wartość takich inwokacji trzeba zauważyć, że owocność kontemplacji tajemnic będzie lepiej wyrażona, jeśli zadba się o to, by każdą tajemnicę zakończyć *modlitwą o osiągnięcie specyficznych owoców konkretnej tajemnicy*. W ten sposób różaniec będzie mógł trafniej wyrazić swój związek z życiem chrześcijańskim. Podpowiada to piękna modlitwa liturgiczna, która zachęca nas, byśmy prosili o osiągnięcie przez rozważanie tajemnic różańca tego, że będziemy « naśladować to, co zawierają, i otrzymamy to, co obiecują ».<sup>38</sup>

W takiej modlitwie końcowej może występować, jak to ma już miejsce, uzasadniona różnorodność. Różaniec uzyskuje w ten sposób również rysy bardziej odpowiadające różnym tradycjom duchowym i różnym wspólnotom chrześcijańskim. W tej perspektywie należałoby sobie życzyć, aby były szerzone, z należytym rozeznaniem duszpasterskim, najbardziej znaczące propozycje. Można by sprawdzać ich przydatność w ośrodkach i sanktuariach maryjnych, gdzie zwraca się szczególną uwagę na praktykę różańca. W ten sposób Lud Boży mógłby, korzystając z wszelkiego autentycznego bogactwa duchowego, czerpiąc z niego pokarm duchowy dla swej kontemplacji.

### « Koronka »

36. Tradycyjnie do odmawiania różańca używa się koronki. W najbardziej powierzchownej praktyce staje się ona często przedmiotem, który służy po prostu do odliczania kolejnych « Zdrowaś Maryjo ». Służy ona jednak również wyrażeniu symboliki, która może nadać kontemplacji nową treść.

W związku z tym trzeba najpierw zauważyć, że *koronka zwraca się ku wizerunkowi Ukrzyżowanego*, który otwiera i zamyka samą drogę modlitwy. Na Chrystusie skupia się życie i modlitwa wierzących. Wszystko od Niego wychodzi, wszystko ku Niemu zdąża, wszystko przez Niego, w Duchu Świętym, dochodzi do Ojca.

Jako pomoc w liczeniu, wyznaczając rytm posuwania się w modlitwie, koronka przypomina nie kończącą się nigdy drogę kontemplacji i doskonałości chrześcijańskiej. Bł. Bartłomiej Longo widział w niej również «łańcuch» łączący nas z Bogiem. Owszem, łańcuch, ale łańcuch «słodki»; taką okazuje się zawsze relacja z Bogiem, który jest Ojcem. «Synowski» łańcuch, który pozwala nam jednocześnie się z Maryją, «służebnicą Pańską» (Łk 1, 38), a w końcu i z samym Chrystusem, który, będąc Bogiem, stał się «sługą» dla naszej miłości (por. Flp 2, 7).

<sup>38</sup> «... concede, quaesumus, ut haec mysteria sacratissimo beatae Mariae Virginis Rosario recolentes, et imitemur quod continent, et quod promittunt assequamur»: *Missale Romanum 1960, In festo Beatae Mariae Virginis a Rosario*.

Piękne jest także rozciągnięcie symbolicznego znaczenia koronki na nasze wzajemne odniesienia — przypomina więzi komunii i braterstwa, łączące nas wszystkich z Chrystusem.

### Rozpoczęcie i zakończenie

37. We współczesnej praktyce, dostosowanej do różnorodnych okoliczności duszpasterskich, istnieją różne sposoby rozpoczynania różańca. W niektórych regionach rozpoczyna się zazwyczaj wezwaniem zaczerpniętym z Psalmu 70: « Boże, wejrzyj ku wspomżeniu memu; Panie, pośpiesz ku ratunkowi memu », co niejako ożywia u modlącego się świadomość jego własnej nędzy. Gdzie indziej natomiast początek stanowi *Credo*, jakby dla uczynienia wyznania wiary fundamentem podejmowanej kontemplacji. Te i inne sposoby, w takim wymiarze, w jakim uzdalniają ducha do kontemplacji, są na równi uprawnione. Odmawianie różańca zamyka się modlitwą w intencjach Papieża, by niejako skierować spojrzenie modlącego się na rozległy horyzont potrzeb Kościoła. I właśnie z myślą, by zachęcić do takiej eklezyjalnej wizji różańca, Kościół wzbogacił go świętymi odpustami dla tych, którzy go odmawiają w należytej dyspozycji.

Jeśli bowiem różaniec jest przeżywany w ten sposób, staje się naprawdę drogą duchową, na której Maryja jest Matką, Nauczycielką i Przewodniczką, podtrzymującą wiernych swym potężnym wstawiennictwem. Czyż można się dziwić, że przy końcu tej modlitwy odczuwa się jako potrzebę ducha, który w medytacji doświadczył głęboko macierzyństwa Maryi, pragnienie wychwalania Najświętszej Dziewicy, czy to wspaniałą modlitwą *Salve Regina*, czy też *Litaniją Loretańską*? Jest to ukoronowanie drogi wewnętrznej, która doprowadziła wiernego do żywego kontaktu z misterium Chrystusa i Jego Najświętszej Matki.

### Rozłożenie w czasie

38. Różaniec można odmawiać codziennie w całości, i nie brak takich, którzy to czynią z godną pochwałą wytrwałością. Wypełnia on w ten sposób modlitwą dni tak wielu dusz kontemplacyjnych albo towarzyszy osobom chorym czy w podeszłym wieku, które dysponują dużym zasobem czasu. Jest jednak oczywiste — i to tym bardziej, jeśli doda się nowy cykl *mysteria lucis* — że wielu wiernych będzie mogło odmawiać tylko jego część według pewnego porządku tygodniowego. Ten rozkład prowadzi do nadania poszczególnym dniom tygodnia swoistego duchowego «kolorytu», podobnie jak liturgia nadaje go różnym okresom roku liturgicznego.

Według obecnej praktyki poniedziałek i czwartek poświęca się « tajemnicom radosnym », wtorek i piątek « tajemnicom bolesnym », środe, sobotę i niedzielę « tajemnicom chwalebny ». Gdzie włączyć « tajemnice światła »? Zważywszy, że « tajemnice chwalebne » powtarza się przez dwa kolejne dni, w sobotę i w

niedzielę, a sobota jest tradycyjnie dniem o silnym zabarwieniu maryjnym, wydaje się wskazane przenieść na sobotę drugie w ciągu tygodnia rozważanie « tajemnic radosnych », w których wyraźniejsza jest obecność Maryi. Czwartek pozostaje w ten sposób wolny właśnie na medytację « tajemnic światła ».

To wskazanie nie ma jednak ograniczać słusznej wolności medytacji osobistej i wspólnotowej, z uwzględnieniem potrzeb duchowych i duszpasterskich, a przede wszystkim dat liturgicznych, które mogą sugerować bardziej odpowiednie dostosowania. Sprawą naprawdę wielkiej wagi jest to, by różaniec był coraz bardziej pojmowany i przeżywany jako droga kontemplacji. Dzięki niej, jako uzupełnienie tego, co dokonuje się w liturgii, tydzień chrześcijanina, skoncentrowany na niedzieli, dniu zmartwychwstania, staje się drogą przez tajemnice życia Chrystusa, a On objawia się w życiu swych uczniów jako Pan czasu i historii.

## ZAKOŃCZENIE

**« O, błogosławiony różańcu Maryi, słodki łańcuchu, który łączysz nas z Bogiem! »**

**39.** To wszystko, co zostało tu dotąd powiedziane, wyraża obszernie bogactwo tej tradycyjnej modlitwy, która ma prostotę modlitwy ludowej, ale także teologiczną głębię modlitwy odpowiedniej dla tych, którzy odczuwają potrzebę dojrzałej kontemplacji.

Kościół zawsze uznawał szczególną skuteczność tej modlitwy, powierzając jej wspólnemu odmawianiu, stałemu jej praktykowaniu, najtrudniejsze sprawy. W chwilach, gdy samo chrześcijaństwo było zagrożone, mocy tej właśnie modlitwy przypisywano ocalenie przed niebezpieczeństwem, a Matkę Bożą Różańcową czczono jako Tę, która wyjednywała wybawienie.

Dziś skuteczności tej modlitwy zawierzam — jak o tym wspomniałem na początku — sprawę pokoju w świecie i sprawę rodziny.

### **Pokój**

**40.** Trudności, jakie na początku tego nowego tysiąclecia pojawiają się na światowym horyzoncie, skłaniają nas, by uznać, że nadzieję na mniej mroczną przyszłość może w nas wzbudzić jedynie interwencja z Wysoka, zdolna pokierować sercami tych wszystkich, którzy żyją w sytuacjach konfliktowych, i tych, którzy trzymają w swych rękach losy narodów.

Różaniec *ze swej natury jest modlitwą pokoju* z racji samego faktu, że polega na kontemplowaniu Chrystusa, który jest Księciem Pokoju i « naszym pokojem » (*Ef* 2, 14). Kto przyswaja sobie misterium Chrystusa — a różaniec właśnie do tego prowadzi — dowiaduje się, na czym polega sekret pokoju, i przyjmuje to jako życiowy projekt. Ponadto, mocą swego charakteru medytacyjnego, przez spokojne następo-

wanie po sobie kolejnych « Zdrowaś Maryjo », różaniec wywiera na modlącego się kojący wpływ, który usposabia go do przyjmowania i doświadczania w głębi swego jestestwa oraz do szerzenia wokół siebie tego prawdziwego pokoju, który jest szczególnym darem Zmartwychwstałego (por. *J* 14, 27; 20, 21).

Różaniec jest modlitwą pokoju także ze względu na owoce miłości miłosiernej, jakie rodzi. Jeśli odmawia się go właściwie, jako modlitwę medytacyjną, to różaniec, pomagając spotkać się z Chrystusem w Jego misteriach, musi również ukazywać oblicze Chrystusa w braciach, zwłaszcza tych najbardziej cierpiących. Jakże można by w « tajemnicach radosnych » wpatrywać się w misterium Dziecięcia narodzonego w Betlejem, nie odczuwając pragnienia, by przyjmować, bronić i promować życie, biorąc na siebie ciężar cierpienia dzieci we wszystkich zakątkach świata? Jak można by w « tajemnicach światła » iść za Chrystusem Objawicielem, nie podejmując postanowienia, by dawać świadectwo Jego « błogosławieństwu » w codziennym życiu? I jak kontemplować Chrystusa obarczonego krzyżem i ukrzyżowanego, nie czując potrzeby stawania się Jego « Cyrenejczykiem » względem każdego brata przybitego cierpieniem czy zdruzgotanego rozpaczą? A wreszcie, jak można by utkwic wzrok w chwale Chrystusa Zmartwychwstałego i w Maryi ukoronowanej na Królową, nie czując pragnienia, by uczynić ten świat piękniejszym, bardziej sprawiedliwym, bliższym planom Bożym?

Tak więc różaniec, kierując nasze spojrzenie ku Chrystusowi, czyni nas również budowniczymi pokoju w świecie. Mając charakter nieustającego, wspólnego błagania, zgodnie z Chrystusowym wezwaniem, by modlić się « zawsze i nie ustawać » (por. *Lk* 18, 1), pozwala on mieć nadzieję, że również dzisiaj « walka » tak trudna jak ta, która toczy się o pokój, może być zwycięska. Różaniec, daleki od tego, by być ucieczką od problemów świata, skłania nas, by patrzeć na nie oczyma odpowiedzialnymi i wielkodusznymi, i wyjednuje nam siłę, by powrócić do nich z pewnością co do Bożej pomocy oraz z silnym postanowieniem, by we wszelkich okolicznościach dawać świadectwo miłości, która jest « więzią doskonałości » (*Kol* 3, 14).

### **Rodzina: rodzice...**

**41.** Jako modlitwa o pokój, różaniec był też zawsze modlitwą rodziny i za rodzinę. Niegdyś modlitwa ta była szczególnie droga rodzinom chrześcijańskim i niewątpliwie sprzyjała ich jedności. Należy zadbać, by nie roztrwonić tego cennego dziedzictwa. Trzeba powrócić do modlitwy w rodzinie i do modlitwy za rodzinę, wykorzystując nadal tę formę modlitwy.

W Liście apostołskim *Novo millennio ineunte* zachęciłem do sprawowania *Liturgii godzin* również przez świeckich w zwyczajnym życiu wspólnot parafialnych i różnych grup chrześcijańskich.<sup>39</sup> Pragnę uczynić to samo, gdy chodzi

<sup>39</sup> Por. n. 34: *AAS* 93 (2001), 290.

o różaniec. Są to dwie drogi kontemplacji chrześcijańskiej nie alternatywne, ale wzajemnie się uzupełniające. Proszę zatem tych wszystkich, którzy zajmują się duszpasterstwem rodzin, by z przekonaniem zachęcali do odmawiania różańca.

*Rodzina, która modli się zjednoczona, zjednoczona pozostaje.* Różaniec święty zgodnie z dawną tradycją jest modlitwą, która szczególnie sprzyja gromadzeniu się rodziny. Kierując wzrok na Jezusa, poszczególni jej członkowie odzyskują na nowo również zdolność patrzenia sobie w oczy, by porozumiewać się, okazywać solidarność, wzajemnie sobie przebaczać, by żyć z przymierzem miłości odnowionym przez Ducha Bożego.

Liczne problemy współczesnych rodzin, zwłaszcza w społeczeństwach ekonomicznie rozwiniętych, wynikają stąd, że coraz trudniej jest się porozumiewać. Ludzie nie potrafią ze sobą przebywać, a być może nieliczne momenty, kiedy można być razem, zostają pochłonięte przez telewizję. Podjąć na nowo odmawianie różańca w rodzinie znaczy wprowadzić do codziennego życia całkiem inne obrazy, ukazujące misterium, które zbawia: obraz Odkupiciela, obraz Jego Najświętszej Matki. Rodzina, która odmawia razem różaniec, odtwarza poniekąd klimat domu w Nazarecie: Jezusa stawia się w centrum, dzieli się z Nim radości i cierpienia, w Jego ręce składa się potrzeby i projekty, od Niego czerpie się nadzieję i siłę na drogę.

### ... i dzieci

42. Czymś pięknym i owocnym jest także powierzenie tej modlitwie *drogi wzrastania dzieci*. Czyż różaniec nie jest drogą życia Chrystusa od poczęcia do śmierci, aż do zmartwychwstania i wejścia do chwały? Coraz trudniej jest dziś rodzicom nadążyć za dziećmi na różnych etapach ich życia. W społeczeństwie rozwiniętej technologii, środków masowego przekazu i globalizacji wszystko stało się tak szybkie, a różnice kulturowe między pokoleniami coraz bardziej się zwiększają. Najróżniejsze przesłania i doświadczenia najmniej dające się przewidzieć prędko wkraczają w życie dzieci i młodzieży, a rodzice przeżywają nieraz udrękę, stając wobec groźących im niebezpieczeństw. Nierzadko doznają bolesnych rozczarowań, obserwując niepowodzenia swych dzieci ulegających ułudzie narkotyków, powabom rozpasanego hedonizmu, pokusom przemocy, najprzeróżniejszym przejawom bezsensu i rozpacz.

Modlitwa różańcowa *za dzieci*, a bardziej jeszcze *z dziećmi*, która wychowuje je już od najmłodszych lat do tego codziennego momentu « modlitwowej przerwy » całej rodziny, z pewnością nie jest rozwiązaniem wszelkich problemów, ale stanowi pomoc duchową, której nie należy lekceważyć. Można by wysunąć zastrzeżenie, że różaniec wydaje się modlitwą niezbyt odpowiadającą gustom dzieci i młodzieży dzisiejszych czasów. Może jednak zastrzeżenie to opiera się na wyobrażeniu jego niedbałego odmawiania. Zresztą, o ile tylko zachowamy zasadniczą strukturę różańca, nic nie przeszkadza, aby dla dzieci i młodzieży jego odma-

wianie —tak w rodzinie, jak i w grupach — wzbogacić odpowiednimi elementami symbolicznymi i praktycznymi, które by pomogły w jego zrozumieniu i dowartościowaniu. Czemu nie spróbować? Duszpasterstwo młodzieżowe aktywne, pełne zapału i twórcze — Światowe Dni Młodzieży pozwoliły mi zdać sobie z tego sprawę — zdolne jest dokonać, z Bożą pomocą, rzeczy naprawdę znamiennej. Jeśli różaniec zostanie dobrze przedstawiony, to jestem pewien, że sami młodzi będą w stanie raz jeszcze zaskoczyć dorosłych, przyjmując tę modlitwę i odmawiając ją z entuzjazmem typowym dla ich wieku.

### Różaniec - skarb, który trzeba odkryć

43. Drodzy Bracia i Siostry! Modlitwa tak łatwa, a równocześnie tak bogata naprawdę zasługuje, by wspólnota chrześcijańska ponownie ją odkryła. Uczynmy to przede wszystkim w bieżącym roku, przyjmując tę propozycję, aby pogłębić treści zarysowane w Liście apostoelskim *Novo millennio ineunte*, który był inspiracją dla programów duszpasterskich tak wielu Kościołów partykularnych w planowaniu zadań na najbliższą przyszłość.

Zwracam się szczególnie do Was, drodzy Bracia w biskupstwie, kapłani i diakoni, oraz do Was, pełniących rozmaite posługi na polu duszpasterstwa, abyście, poznając z osobistego doświadczenia piękno różańca, stawali się jego gorliwymi promotorami.

Ufam też, że Wy, teolodzy, podejmując refleksję metodyczną i równocześnie inspirowaną przez autentyczną mądrość, zakorzenioną w Słowie Bożym i wrażliwą na to, czym żyje lud chrześcijański, przyczynicie się do odkrywania podstaw biblijnych, duchowych bogactw i wartości duszpasterskiej tej tradycyjnej modlitwy.

Liczę na Was, osoby konsekrowane, powołane ze szczególnego tytułu do kontemplowania oblicza Chrystusa w szkole Maryi.

Patrząc na Was wszystkich, Bracia i Siostry wszelkiego stanu, na Was, rodziny chrześcijańskie, na Was, osoby chore i w podeszłym wieku, na Was młodzi: *weźcie znów ufnie do rąk koronkę różańca*, odkrywając ją na nowo w świetle Pisma Świętego, w harmonii z liturgią, w kontekście codziennego życia.

Oby ten mój apel nie popadł w zapomnienie nie wysłuchany! Na początku dwudziestego piątego roku mojego Pontyfikatu powierzam ten List apostoelski czułym dłoniom Maryi Panny, korząc się w duchu przed Jej obrazem we wspaniałym sanktuarium wzniesionym dla Niej przez bł. Bartłomieja Longo, apostoła różańca. Chętnie wypowiadam jego wzruszające słowa, jakimi kończy on słynną *Suplikę do Królowej Różańca Świętego*: « O, błogosławiony różańcu Maryi, słodki łańcuchu, który łączysz nas z Bogiem; więzi miłości, która nas jednoczysz z aniołami; wieżo ocalenia od napaści piekła; bezpieczny porcie w morskiej katastrofie! Nigdy cię już nie porzucimy. Będziesz nam pociechą w godzinie konania. Tobie ostatni pocałunek gasnącego życia. A ostatnim akcentem naszych warg będzie



Twoje słodkie imię, o Królowo Różańca z Pompei, o Matko nasza droga, o Ucieczko grzeszników, o Władczyni, Poczyszycielko strapionych. Bądź wszędzie błogosławiona, dziś i zawsze, na ziemi i w niebie ».

W Watykanie, dnia 16 października 2002 roku,  
na początku dwudziestego piątego roku mego Pontyfikatu.

*Jan Paweł II, papież*

## EPISKOPAT POLSKI

### Komunikat z 319. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski we Wrocławiu

Podczas sierpniowej pielgrzymki do Ojczyzny Ojciec Święty pomógł nam na nowo odkryć znaczenie przesłania Miłosierdzia Bożego w życiu osobistym i społecznym. W Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach dokonał doniosłego aktu zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu. Mówił do nas: „Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście! To zadanie powierzam wam, drodzy bracia i siostry, Kościołowi w Krakowie i w Polsce oraz wszystkim czcicielom Bożego miłosierdzia, którzy tutaj przybywać będą z Polski i z całego świata. Bądźcie świadkami miłosierdzia!” (Jan Paweł II, homilia podczas Mszy św. z okazji konsekracji świątyni Bożego Miłosierdzia, 17 sierpnia 2002 r.)

W świecie, w którym występuje tyle bolesnych zjawisk, trzeba nie tylko z wdzięcznością przyjmować dar miłosierdzia Bożego, ale również pełnić dzieła miłosierdzia, szczególnie wobec najbardziej potrzebujących. Kościół podejmuje to zadanie realizując je między innymi przez Caritas, zakony, ruchy i stowarzyszenia. Potrzeb jest jednak znacznie więcej. Ważnym zadaniem staje się dziś rozwijanie „wyobraźni miłosierdzia”, która pozwala dostrzec nowe możliwości realizacji miłosierdzia wokół nas: w naszej rodzinie, w pracy, w społeczności lokalnej, w życiu gospodarczym i politycznym. Pragniemy serdecznie podziękować wszystkim, którzy okazali chrześcijańską wrażliwość niosąc pomoc dla dotkniętych powodzią Czechów i Niemców a także rodaków z południowych rejonów Polski.

Wierni papieskiemu przesłaniu nie zapominamy, że największym miłosierdziem świadczonym wobec drugiego człowieka jest głoszenie Chrystusa Miłosiernego. Dlatego zachęcamy naszych duszpasterzy oraz świeckich animatorów, aby niestrudzenie głosili Dobrą Nowinę o miłosierdziu Bożym, która pozwala człowiekowi podnieść się z jego upadków i odważnie podejmować nowe wyzwania.

Do odkrywania prawdy o Bożym miłosierdziu w sposób szczególny jest zaproszona młodzież, która podczas Spotkania z Ojcem Świętym w Toronto dała wyraz głębokiego przywiązania do Chrystusa. Młodzi ludzie, wrażliwymi na zło, grzech, niesprawiedliwość społeczną, są zarazem otwarci na łaskę miłosierdzia Bożego, która pozwala im kształtować życie zgodnie z Ewangelią. Dlatego pragniemy prosić, w sposób szczególny właśnie młodzież, aby podjęła trud głoszenia i podejmowania czynów miłosierdzia zarówno wobec rówieśników, jak również wobec wszystkich osób potrzebujących, które Pan stawia na jej drodze życia.

Nasze zebranie odbyło się we Wrocławiu, gdzie obchodziliśmy trzechsetlecie działalności Papieskiego Wydziału Teologicznego. Jubileuszowej liturgii przewodniczył ks. kard. Angelo Sodano, Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej. Zwrócił się on do uczestników Konferencji z przesłaniem dotyczącym potrzeby rozwijania dzieła miłosierdzia na wszystkich poziomach życia Kościoła. Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, przez przyznanie doktoratu honoris causa, wyraził swe uznanie dla jego wiernej służby u boku Ojca Świętego oraz troski o żywą obecność Kościoła na poziomie wspólnoty międzynarodowej.

Uroczystości wrocławskie stały się także okazją do refleksji nad rolą środowisk akademickich w naszej Ojczyźnie. Praca dydaktyczna i naukowa prowadzona przez te środowiska przygotowuje młodych ludzi do podjęcia nowych wyzwań, jakie stają przed Polską w nowym tysiącleciu. Coraz więcej osób podejmuje trud kształcenia. Stanowi to dobry znak. Rozwój współczesnego świata narzuca nam jednak nowy obowiązek stałej edukacji.

Zbliża się czas wyborów samorządowych. Pragniemy raz jeszcze zachęcić do wzięcia w nich udziału. Jest to obowiązek obywatelski umacniany dodatkowo duchem wiary chrześcijańskiej. Samorządy bowiem odgrywają coraz większą rolę w kształtowaniu życia naszych miast i wsi. To od ludzi, których wybierzemy, będzie zależało funkcjonowanie instytucji i społeczności nam najbliższych. Im zawierzymy nasze szkoły, opiekę zdrowotną, nasze bezpieczeństwo, nowe miejsca pracy, życie kulturalne. Ważne jest, abyśmy wybierali te osoby, które kierując się nauką społeczną Kościoła, będą prawdziwie zatroskane o dobro naszych „małych ojczyzn”.

Wolność religijna oraz swoboda funkcjonowania instytucji kościelnych jest prawem powszechnie przyjętym w świecie. Dlatego też z wielkim niepokojem przyjęliśmy informacje o niedopuszczeniu do pracy duszpasterskiej na terenie Federacji Rosyjskiej kolejnych kapłanów. Odmawianie posługi religijnej wiernym, którzy jej potrzebują, stanowi naruszenie fundamentalnych zasad wolności religijnej. Stąd też oczekujemy od władz Rosji ponownego rozpatrzenia swoich decyzji, aby zapewnić rosyjskim katolikom podstawowe warunki do rozwoju życia religijnego. Takie stanowisko wypływa również z tego, że w ciągu ostatnich dwóch wieków setki tysięcy naszych rodaków zesłano w głąb Rosji. Ich potomkowie, korzystając z pozytywnych przemian w obecnej swojej ojczyźnie, mają prawo do swobodnego korzystania z praktyk religijnych.

Czterdzieści lat temu, 11 października 1962 r., rozpoczęły się obrady Soboru Watykańskiego II, który stanowi największe wydarzenie w życiu Kościoła w minionym stuleciu. Rocznica ta skłania nas dziś do wyrażenia wdzięczności Bogu za ten wielki dar dla Kościoła. Zobowiązuje ona jednocześnie do ciągłego wnikania w nauczanie Soboru dotyczące głoszenia Ewangelii współczesnemu światu. Zwracamy się z prośbą do kapłanów i świeckich, aby dokumenty soborowe, wydane ostatnio w nowym przekładzie, stanowiły dla wszystkich źródło duchowej odnowy.

Dziękujemy wszystkim, zwłaszcza zaś twórcom kultury i dziennikarzom, za włączenie się w przygotowanie i przebieg Dnia Papieskiego. Wieloraki wymiar tego dnia: religijny, kulturowy i społeczny, pozwala dostrzec wielkie bogactwo posługiwania Ojca Świętego. Ofiary złożone z tej okazji na fundusz stypendialny dla uboższej i zdolnej młodzieży wiejskiej, stanowią wartościowy przejaw społecznej wrażliwości na nauczanie papieskie. Słowa szczególnej wdzięczności kierujemy do harcerzy, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, Akcji Katolickiej oraz innych organizacji i ruchów za solidarną troskę o swoich kolegów.

Miesiąc październik jest szczególnym czasem modlitwy różańcowej. Za wstawiennictwem Maryi polecamy Bogu wszystkie sprawy, które są nam drogie i ważne zarówno dla świata, jak i dla Kościoła. W tym roku, zgodnie z prośbą Ojca Świętego, modlimy się również o pokój na świecie. Niech Maryja Królowa Pokoju wyjedna ten dar w tych rejonach świata, gdzie panują wojny i konflikty.

Na wspólną drogę szerzenia Miłosierdzia Bożego z serca błogosławimy.

Podpisali Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi  
obecni na 319. Zebraniu Plenarnym Konferencji  
Episkopatu Polski

Wrocław, 10 października 2002 r.

Powyższy Komunikat należy odczytać z ambon w niedzielę,  
20 października 2002 r.

# BISKUP SIEDLECKI

Siedlce, dnia 30 września 2002r.

**BISKUP SIEDLECKI**

L. dz. 890/2002

## ZARZĄDZENIE

W sytuacji szerzącego się pijaństwa i w ślad za nim idącej choroby alkoholowej, które niszczą fundamenty moralności i kultury chrześcijańskiej, zasłuchany w głos Ojca Św., który już na progu swego pontyfikatu prosił, aby przeciwstawić się „wszystkiemu, co uwłacza ludzkiej godności i poniża obyczaje zdrowego społeczeństwa, a czasem może aż zagrażać jego egzystencji i dobru wspólnemu” (23.X.1978 r.), powodowany wielką troską o wychowanie młodego pokolenia i zmianę proalkoholowych, niechlubnych obyczajów, w oparciu o „Wytyczne Episkopatu Polski dla kościelnej działalności trzeźwościowej” przyjętych przez Episkopat w dniu 17.VI.1959 r. i znowelizowanych 1.IV.1971 r. na Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, polecam wszystkim kapłanom Diecezji Siedleckiej, co następuje:

1. Kapłani nie powinni przyjmować poczęstunku alkoholem podczas wizyty kołdowej i na przyjęciach związanych z uroczystościami religijnymi.

2. Duszpasterze poinformują wiernych, że nikomu nie wolno rozpijać innych, zwłaszcza poprzez:

a) nie zachowywanie prawnych warunków sprzedaży napojów alkoholowych (sprzedawanie nieletnim, nietrzeźwym, pod zastaw, na kredyt lub w godzinach zakazanych),

b) prowadzenie nielegalnej, pokątnej sprzedaży alkoholu (bez zezwolenia i kontroli),

c) zajmowanie się nielegalną produkcją lub przemyceniem alkoholu w celach handlowych. Jeśli osoby postępujące w powyższy sposób nie wyraziłyby stanowczej swej woli zaprzestania tej szkodliwej i gorszącej działalności, nie mogłyby otrzymać rozgrzeszenia w Sakramencie Pojednania i przyjąć Komunii Świętej (por. kan. 987 KPK).

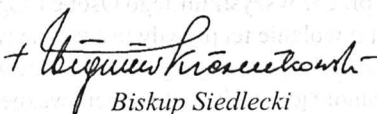
Należy też uświadamiać, że zatajenie powyższych grzechów przy spowiedzi uczyniłoby rozgrzeszenie nieważnym.

Upomnianych a niepoprawnych, należy ponadto pominąć przy wizycie duszpasterskiej oraz odmówić pełnego pogrzebu chrześcijańskiego, gdyby zmarli nie zaprzestawszy zgubnego procederu (por. kan. 1184 § 1, 3° KPK).

3. Duszpasterze powinni stanowczo domagać się od wiernych, aby nie podawano alkoholu pod żadną postacią na przyjęciu rodzinnym z racji Chrztu i I Komunii Św. oraz pogrzebu katolickiego a także przed wyjazdem do ślubu.

4. Duszpasterze będą przypominali narzeczonym o błogosławieństwie pasterskim Biskupa Siedleckiego udzielanym nowożeńcom na nową drogę życia, jeśli urządzają przyjęcie weselne bez alkoholu.

5. Kapłani i katecheci, wraz z rodzicami i wychowawcami, dołożą wszelkich starań, aby zmieniać niechlubne obyczaje alkoholowe; niech to czynią zwłaszcza własnym przykładem abstynencji, stając się przez to oparciem dla słabych, wyrzutem sumienia dla beztrosko pijących, pokutą i wynagrodzeniem Panu Bogu za nieumiarkowanych oraz wyproszeniem łaski uzdrowienia i nawrócenia pogrążonym w chorobie alkoholowej. Niech też animują i wspierają ruchy trzeźwościowe, zwłaszcza Maksymiliański Ruch Trzeźwości, Krucjatę Wyzwolenia Człowieka, Kluby Abstynenta oraz grupy samopomocowe Anonimowych Alkoholików i Koalkoholików (AA, Amon i Al-Ateen).

  
Biskup Siedlecki

## List Biskupa Siedleckiego Zbigniewa Kiernikowskiego w sprawie wyborów samorządowych

### 1. Chrześcijanie uczestnikami życia publicznego

Wierni Kościoła są świadomymi uczestnikami życia publicznego i przez swój udział w nim wpływają na jego kształt społeczny i polityczny. Dzieje się to na miarę przeżywania chrześcijańskiej dojrzałości, która prowadzi do coraz to pełniejszej wolności wobec siebie i w konsekwencji, do wzrastającej niezależności od tego, co tylko jest według tego świata. Chrześcijanie żyjąc w świecie niosą na sobie obowiązek odpowiedzialności za ten świat i zdobywają prawo do tego, aby w tym świecie uczestniczyć i wpływać na kształtowanie go zgodnie ze swoimi przekonaniem. Dzięki wewnętrznej wolności posiadają szczególną umiejętność i właściwą zdolność uczestniczenia w powierzonym przez Boga człowiekowi władaniu światem i strukturami życia społecznego.

W tym duchu – jako biskup wspólnoty diecezjalnej – mając na uwadze to, że jej wierni stają wobec zbliżających się wyborów do lokalnych samorządów (władz i instytucji) kieruję słowo zachęty do wzięcia udziału w tych wyborach i jednocześnie pragnę rzucić trochę ewangelijnego światła na kryteria, jakimi wierni winni się kierować.

### 2. Pojęcie i koncepcja władzy jako służby

Jednym z przejawów godności człowieka jest udział we władzy Boga nad stworzeniem i takie dysponowanie powierzonymi człowiekowi dobrami stworzo-

nymi, by sam człowiek – przeżywając siebie jako stworzenie – oddawał Bogu należną cześć i właściwie układał swoje relacje z innymi ludźmi. Stąd wynika służebny charakter całego życia człowieka, a w szczególności wszelkiej władzy, jaką człowiek otrzymuje i sprawuje. Ta służebność ma swoje najgłębsze uzasadnienie w mocy miłości bliźniego, jaką Bóg złożył w sercu człowieka. Ta moc została jednak ograniczona przez grzech i w konsekwencji przekształca się łatwo w egoizm, czy to indywidualny, czy partyjny. Często jesteśmy tego świadkami, a niejednokrotnie także podmiotami. To egoistyczne uwarunkowanie człowieka przewyciężył Jezus Chrystus, który nie przyszedł po to, aby Mu służyło, lecz aby służyć i oddać życie za wielu (zob. Mk 10,45).

Dla nas, wierzących w Chrystusa i przyjmujących Jego życie i Jego naukę – a przede wszystkim Jego Osobę i Jego Tajemnicę – jako podstawę naszego życia, przywołanie tej prawdy jest ważne w obliczu wyboru tych, którym w naszej społeczności powierzymy sprawowanie władzy – konkretnie chodzi o wybory do władz samorządowych. Jest bowiem ważne, aby społeczność wierzących świadomie dokonywała takiego wyboru osób, którym powierza sprawowanie władzy, by mieć gwarancję, iż władza ta będzie sprawowana zgodnie z przekonaniem wyborców i dla ich dobra. Władzę możemy więc ze spokojnym sumieniem powierzyć tylko osobom, które są gotowe zabiegać o pełne dobro duchowe i materialne osób, a nie chcą użyć zdobytej władzy dla umocnienia swoich pozycji i osiągnięcia swoich interesów osobistych i partyjnych.

### 3. Obecne wybory

Obecnym wyborom grozi niestety upolitycznienie w sensie partyjności. Aby dokonać wyboru radnego będziemy wybierać w pierwszej kolejności ugrupowanie polityczne czy społeczny komitet wyborczy, a potem osobę spośród wskazanych przez to ugrupowanie. Dlatego ważne jest, byśmy przy dokonywaniu wyboru zwrócili uwagę na te ugrupowania i tych ludzi, których założenia ideowe są zgodne z zasadami naszej wiary i nauką Kościoła oraz mają na uwadze prawdziwe dobro człowieka i społeczeństwa oraz konkretnej wspólnoty.

Wielką szansą, ale i wezwaniem do odpowiedzialności jest fakt, że po raz pierwszy będą przeprowadzone bezpośrednie wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów. Jest to szansa, gdyż możemy wybrać osoby, które poprowadzą nasze lokalne społeczności zgodnie z nauką Bożą i ku właściwemu rozwojowi. Są wezwaniem do odpowiedzialności, gdyż to my bezpośrednio wybieramy te osoby na najbliższe cztery lata. Przez ten czas wybrane przez nas osoby - w szerszym niż dotychczas zakresie i w sposób bardziej bezpośredni z większymi kompetencjami - będą sprawowały władzę w naszym imieniu i wobec nas. Nie powinny więc zaistnieć pomyłki, bo te będą trudne do naprawienia.

Według nowych przepisów i ustaleń wybrani przez nas przedstawiciele władzy: wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast będą mieli duże uprawnienia. Personalna odpowiedzialność wymagająca wysokich kwalifikacji w zarządzaniu, szczególnie budżetowym, spoczywać będzie właśnie na nich. Od przyszłego prezydenta, burmistrza czy wójta powinniśmy przede wszystkim oczekiwać tego, aby chciał i potrafił wykorzystywać swoje stanowisko dla dobra ludzi. Nowo wybrany gospodarz powinien mieć jasny, konkretny i zrozumiały dla wszystkich program działania. Naszym zadaniem jest wybierać na szefów samorządu lub na radnych tych kandydatów, którzy przedstawiają swoim wyborcom dobrą koncepcję zarządzania sprawami lokalnymi i swoją postawą osobistą wystarczająco gwarantują wiarygodność przedstawianego programu.

Ważne są także wybory radnych powiatowych i wojewódzkich. Im wyższy szczebel samorządu, tym ranga i zakres spraw podejmowanych przez radnych są większe, podejmowane przez nich decyzje mają dużo szerszy zakres oddziaływania i powodują bardziej znaczące skutki społeczne i finansowe.

Szeroka skala decyzji finansowych pozostających w gestii samorządowców daje im duże możliwości wpływu na kształtowanie życia społeczeństwa w zależności od tego, jaką orientację nadadzą swoim działaniom i jak wykorzystają możliwości materialne w służbie człowiekowi i jego pełnym duchowym potrzebom. Ostrzej zapewne ukażą się skutki i wpływ polityki materialnej na całą dziedzinę kształtowania kultury, charakteru relacji między grupami społecznymi, jak również relacji z instytucjami religijnymi.

O tym, czy w kraju będzie się działo lepiej, czy też gorzej, będzie zależało nie tylko od decyzji rządu czy parlamentu, ale także - w coraz większym stopniu - od samorządów lokalnych. Ze względu na mające nastąpić przesunięcia na niższe szczeble decydowania w dziedzinie finansowej, wzmacnia się ich rola. To na niższych szczeblach podejmuje się najczęściej decyzji odnośnie do przetargów na roboty publiczne, instytucje użyteczności publicznej itp. Tutaj też występuje duże zagrożenie pokusami korupcyjnymi w sytuacji dużej rywalizacji firm. Trzeba więc, aby te władze zostały powierzone ludziom gotowym odpowiednio dysponować dobrem publicznym.

### 4. Apel

Kieruję więc do wszystkich Diecezjan zachętę, aby docenili to prawo do wolnych wyborów i wzięli w nich świadomy i odpowiedzialny udział. Nie można pozostawić innym tego podstawowego społecznego zadania i obowiązku. Dziejami społeczności nie kieruje bowiem ślepy los przypadku, lecz są one powierzone ludziom niosącym za nie odpowiedzialność przed Bogiem i społecznością ludzką. Każdy z nas niesie część odpowiedzialności za wszystkich i za wszystko, co jest i będzie w jego lokalnej wspólnocie.

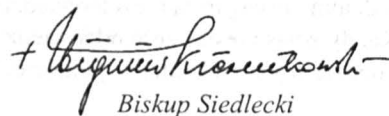
Proszę zatem, aby spojrzeć trzeźwo i ocenić osoby i działalność kandydatów, ich przekonania i programy oraz orientacje, jakie prezentują. W tej ocenie nikt z wierzących nie powinien kierować się łatwymi propozycjami czy obietnicami bezpośredniego zysku lub korzyści, czy też dorywczego rozwiązania pewnych problemów. Trzeba widzieć fakty i oceniać konkretne osiągnięcia na szerszym tle dziejowym.

Jakże oczywista jest prawda, że historia stale nas uczy, ale także i ta, że my nie zawsze jesteśmy w stanie wyciągać z tej nauki odpowiednie wnioski.

Trzeba dokonać wysiłku, aby spojrzeć na kandydatów pod kątem widzenia tego, czy zapewnijają oni niezmienną i stałą troskę o prawdziwe i zawsze aktualne dobro człowieka – a więc wartości określające tworzenie warunków i atmosfery sprzyjającej rodzinie i ochronie życia, począwszy od życia nienarodzonych, integralnemu rozwojowi i pełnej edukacji dzieci i młodzieży; dalej, stwarzanie warunków dla bezpieczeństwa w domu i na ulicy i szukanie odpowiednich relacji między gwarancją wolności osobistej, a poczuciem odpowiedzialności za wspólnotę i potrzebą uczenia tej odpowiedzialności. Na to się składa także właściwe pojęcie własności oraz stwarzanie warunków do rozwijania przedsiębiorczości; oraz takie organizowanie życia społecznego i publicznego, by dawało odpowiednie szanse życiowe dla poszkodowanych i mniej zaradnych i otoczyło opieką potrzebujących.

Proszę Was, Drodzy Diecezjanie, abyście wobec nadchodzących wyborów starali się o jasność rozeznania i mieli odwagę stawać do tych wyborów w świetle dzisiejszej Ewangelii, która obwieszcza: *Oddajcie Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga*. Tylko wewnętrzna wolność, wypływająca ze związku z Jezusem Chrystusem Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym i stale żyjącym w Kościele, może uzdalniać nas do dokonywania czystego i bezstronnego wyboru. Jedynie bowiem wybór niekonjunkturalny, zgodny z prawdą i sumieniem, wybór w którym jesteśmy gotowi podporządkować nasze bezpośrednie interesy i układy dobru, które poznajemy dzięki odniesieniu do Boga, uchroni nas przed pomyłkami i prawdziwymi stratami, których nie można nadrobić za pośrednictwem czy z pomocą jakiegokolwiek *Cezara*. Nie wahajmy się więc oddawać głosu na tych kandydatów, których programy może jawią się trudne i wymagające, ukazują jednak drogę ku temu, by człowiek mógł mieć właściwe miejsce przed Bogiem i drugim człowiekiem.

Polecam wszystkim Panu Bogu i upraszam światło Ducha Świętego. Zachęcam Was też do modlitwy o to światło i o gotowość poddawania się Jemu. Na ten trud wyboru udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

+   
Biskup Siedlecki

Zarządzenie:

List Biskupa Siedleckiego należy odczytać w niedzielę 20 października br.

+   
Wikariusz Generalny

Siedlce, 18 października 2002 r.

Siedlce, 30 września 2002 r.

## BISKUP SIEDLECKI

L. dz. 894/02

**Ksiądz Proboszcz  
Parafii .....**

Zgodnie z decyzją Konferencji Episkopatu Polski w niedzielę poprzedzającą rocznicę wyboru Ojca Świętego Jana Pawła II obchodzony jest „Dzień Papieski”. W dniach poprzedzających ten dzień organizowane są różne formy spotkań poświęconych Osobie i nauczaniu Jana Pawła II.

Wyrażam wdzięczność Władzom Samorządowym Siedlec, Wydziałowi Nauki Katolickiej oraz Duszpasterzom i Katechetom parafii siedleckich za zorganizowanie konkursów: plastycznego, literackiego, recytatorskiego oraz konkursu wiedzy poświęconym Osobie i nauczaniu Jan Pawła II.

W Siedlcach odbędzie się także sesja naukowa – w dniu 12 października – poświęcona nauczaniu Jana Pawła II.

Bardzo proszę o zorganizowanie w parafiach naszej Diecezji dnia modlitwy w intencji Ojca Świętego.

W dniu 13 października należy wygłosić odpowiednią homilię (materiały są u ks. Dziekana).

Wskazane jest przeprowadzenie czuwań modlitewnych (także 12 października) przez grupy modlitewne i apostołskie.

W dniach poprzedzających 16 października należy wykorzystać katechezę do ukazania Osoby i nauczania Jana Pawła II.

+   
Biskup Siedlecki

Materiały do katechez i homilii przygotowane przez Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia” mają Księża Dziekani. Materiały te są także umieszczone na stronach internetowych Katolickiego Radia Podlasie [www.radiopodlasie.pl](http://www.radiopodlasie.pl)

## Komunikat o nominacji i konsekracji Biskupa Andrzeja Dziegi.

Dzielię się radością z tego, że Ojciec św. Jan Paweł II mianował 7 października 2002 r. Księdza Profesora Andrzeja Dziegę, kapłana naszej diecezji, biskupem sandomierskim.

Biskup Nominat urodził się 14 grudnia 1952 roku w Radzynie Podlaskim. Szkołę Podstawową oraz Liceum Ogólnokształcące ukończył w Radzynie Podlaskim. Świadczenie dojrzałości uzyskał w 1971 r. Następnie rozpoczął studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Siedlcach. W dniu 11 czerwca 1977 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk Ks. Biskupa Jana Mazura.

Po święceniach pracował w diecezji siedleckiej jako wikariusz w parafii Malowa Góra (1977-78) oraz w Radoryżu (1978-82). W tym czasie ukończył Zaoczne Studium Pastoralne na KUL. W roku 1982 został skierowany do odbycia studiów stacjonarnych na Wydziale Prawa Kanonicznego KUL. Licencjat uzyskał w 1985 r., w 1988 zaś stopień naukowy doktora nauk prawnych.

Od 1 września 1989 roku rozpoczął pracę naukowo - dydaktyczną w KUL. W 1995 roku pomyślnie przeprowadził rozprawę habilitacyjną. Od 1998 r. pełni stanowisko profesora nadzwyczajnego KUL. Jest członkiem Stowarzyszenia Kanonistów Polskich. Pod jego kierunkiem powstało kilkadziesiąt prac magisterskich oraz sześć doktoratów. Jest autorem dwóch książek i szeregu artykułów z dziedziny kościelnego prawa procesowego.

Od 1989 r. pełni funkcję sędziego Sądu Biskupiego Siedleckiego. W latach 1992-95 był kanclerzem Kurii Biskupiej Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego w Warszawie. Za pracę na rzecz duszpasterstwa wojskowego został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju. Od roku 1993 jest wikariuszem sądowym Biskupa Drohiczyńskiego. W latach 1989-1991 był wicypostulatorem w procesie beatyfikacyjnym Męczenników Podlaskich. W latach 1994-1997 był promotorem I Synodu Diecezji Drohiczyńskiej. Biskup Nominat pełnił funkcję prodziekana, a ostatnio dziekana Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL.

W dniu 24 listopada 2002 roku, w Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, Biskup Nominat przyjmie, z rąk Nuncjusza Apostolskiego w Polsce. Święcenia biskupie oraz odbędzie ingres do Katedry Sandomierskiej. Panu Bogu dziękujemy za to, że kapłan Diecezji Siedleckiej został powołany do tak ważnej posługi w Kościele. Osobę Biskupa Andrzeja Dziegę polecam gorącym modlitwom wszystkich diecezjan szczególnie dzisiaj, w uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata.

Siedlce, 20 listopada 2002r.

+   
Biskup Siedlecki

Komunikat Biskupa Siedleckiego należy odczytać w dniu 24 listopada 2002 roku. Do Modlitwy Wiernych należy włączyć wezwania w intencji Biskupa Andrzeja Dziegi

+   
Wikariusz Generalny

Siedlce, dnia 4 listopada 2002 r.

## BISKUP SIEDLECKI

Czcigodny Księżu

W Roku Różańca Świętego, na początku mego posługiwania w Diecezji Siedleckiej, pragnę razem z Kapłanami zawierzyć naszą pracę duszpasterską Najświętszej Maryi Pannie, Królowej Polski.

W związku z tym zapraszam Wielebnego Księdza na Diecezjalną Pielgrzymkę Księża na Jasną Górę w dniach 18 - 19 listopada 2002 roku. Rozpocznie się ona w poniedziałek, 18 listopada 2002 roku, o godzinie 18.00.

Zdaję sobie sprawę, że niektórzy Księża mają w tych dniach zajęcia, których nie da się odłożyć - zwłaszcza katechizacja. Wobec niemożności przybycia proszę o duchową łączność w modlitwie.

+   
Biskup Siedlecki

Siedlce, 30 listopada 2002 r.

## ZAPROSZENIE

Dnia 24 listopada 2002 roku, Ks. Profesor Andrzej Dziega, pochodzący z naszej diecezji, przyjął święcenia biskupie i odbył ingres do katedry sandomierskiej. W uroczystościach tych uczestniczyła liczna delegacja kapłanów z biskupami.

Biskup Andrzej Dziega będzie przewodniczył Mszy Świętej koncelebrowanej w katedrze siedleckiej, 8 grudnia 2002 roku, o godzinie 18<sup>00</sup>.

Zapraszam kapłanów do udziału w koncelebrze, a Rodziny Zakonne i Was, Drodzy Bracia i Siostry, Wierni świeccy, do uczestnictwa.

+   
Biskup Siedlecki

## ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

Siedlce, dnia 28 października 2002 r.

**BISKUP SIEDLECKI**

L.dz. 946/02

### DEKRET

Biorąc pod uwagę obowiązujące przepisy prawa kanonicznego, niniejszym ustanawiam Radę Kapłańską Diecezji Siedleckiej w następującym składzie:

#### I. Członkowie z urzędu:

1. Biskup Henryk Tomasik - wikariusz generalny,
2. Ks. Konstanty Kusyk - wikariusz biskupi,
3. Ks. Franciszek Dudka - kanclerz Kurii,
4. Ks. Mieczysław Głowacki - dziekan Kapituły Katedralnej,
5. Ks. Grzegorz Stolarski - rektor Wyższego Seminarium Duchownego,
6. Ks. Jan Pracz - dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego Kurii,
7. Ks. Kazimierz Niemirka - ekonom diecezjalny.

#### II. Członkowie z wyboru:

1. Ks. Henryk Wierzejski - proboszcz,
2. Ks. Jan Cep - proboszcz,
3. Ks. Kazimierz Komar - proboszcz,
4. Ks. Mieczysław Lipniacki - proboszcz,
5. Ks. Józef Brzozowski - proboszcz,
6. Ks. Michał Domański - proboszcz,
7. Ks. Zbigniew Chaber - proboszcz,
8. Ks. Stanisław Maksymowicz - proboszcz,
9. Ks. Henryk Prządka - proboszcz,
10. Ks. Andrzej Kieliszek - wikariusz,
11. Ks. Zbigniew Nikoniuk - wikariusz,
12. Ks. Roman Wojtczuk - wikariusz,
13. Ks. Aleksander Kucharczuk - emeryt,
14. Ks. Franciszek Juchimiuk - reprezentant grupy księży spoza duszp. parafialnego,
15. Ks. Piotr Pielak - student,
16. O. Jan Bednarz OSPPE - kapłan zakonny.

#### III. Członkowie z nominacji:

1. Ks. Marek Boruc - diec. moderator Ruchu Światło-Życie,
2. Ks. Marek Chomiuk - diec. asystent KSM,

3. Ks. Jan Dziega - dyr. Wydziału Katechetycznego Kurii,
4. Ks. Kazimierz Korszniewicz - proboszcz,
5. Ks. Antoni Laszuk - proboszcz,
6. Ks. Kazimierz Matwiejuk - profesor WSD,
7. Ks. Paweł Siedlanowski - rzecznik Kurii i redaktor *Podlaskiego Echa Kat.*,
8. Ks. Stanisław Wojtczuk - proboszcz,
9. Ks. Janusz Wolski - dyr. *Katolickiego Radia Podlasie*,
10. Ks. Andrzej Żelazo - dyr. domu rekolekcyjnego.

Kadencja Rady Kapłańskiej wynosi 5 lat, z zastrzeżeniem, że niektórzy członkowie w wypadkach przewidzianych w statucie, mogą wyjść z jej składu przed upływem terminu. Zadania Rady określają przepisy Kodeksu Prawa Kanonicznego oraz statut.

Ks. Franciszek Dudka  
Kanclerz

  
Biskup Siedlecki

Siedlce, 14 listopada 2002 r.

**BISKUP SIEDLECKI**


L.dz. 971 /02

### DEKRET

W związku z ustanowieniem nowej Rady Kapłańskiej - zgodnie z kan. 502 § 1-2 Kodeksu Prawa Kanonicznego i postanowieniami Konferencji Episkopatu Polski - powołuję Kolegium Konsultorów w następującym składzie:

1. Ks. Biskup Henryk Tomasik
2. Ks. Infułat Antoni Laszuk
3. Ks. Infułat Kazimierz Korszniewicz
4. Ks. Prałat Konstanty Kusyk
5. Ks. Prałat Franciszek Dudka
6. Ks. Prałat Mieczysław Głowacki
7. Ks. Prałat Michał Domański
8. Ks. Prałat Stanisław Maksymowicz
9. Ks. Prałat Kazimierz Matwiejuk

Ks. Franciszek Dudka  
Kanclerz

  
Biskup Siedlecki

**BISKUP SIEDLECKI**

L.dz. 975/2002

**DEKRET**

Zgodnie z kan. 492 Kodeksu Prawa Kanonicznego niniejszym ustanawiam Diecezjalną Radę do spraw ekonomicznych na okres pięciu lat, w następującym składzie:

1. Ks. Kanonik Bogdan Krawczyk – proboszcz parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Garwolinie,
2. Ks. Kanonik Józef Brzozowski – dziekan i proboszcz parafii Najśw. Serca Pana Jezusa we Włodawie,
3. Ks. Kanonik Zdzisław Domański – dziekan i proboszcz parafii Suchożebry,
4. Ks. Kanonik Stanisław Wojteczuk – proboszcz parafii Bożego Ciała w Siedlcach,
5. Ks. Jerzy Kalinka – prokurator Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Siedleckiej.

*Ks. Franciszek Dudka*  
Kancelerz

  
Biskup Siedlecki

**ZWOLNIENIA**

- Ks. Marian Daniluk, z urzędu Referenta duszpasterskiego przy Kurii Diecezjalnej (01.10.2002)
- Ks. Mariusz Dąbrowski, z urzędu wikariusza par. Osieck (28.10.2002)
- Ks. Mirosław Golonka, z urzędu wikariusza par. Ducha św. w Siedlcach (07.10.2002)
- Ks. Konstanty Kusyk, z urzędu Rektora WSD Diecezji Siedleckiej (01.09.2002)
- Ks. Jan Pieńkosz, z funkcji asystenta kościelnego i redaktora Podlaskiego Echa Katolickiego (02.10.2002)
- Ks. Grzegorz Stolarski, z urzędu wicerektora WSD Diecezji Siedleckiej (01.09.2002)
- Ks. Jarosław Sutryk, ze stanowiska sekretarza Instytutu Teologicznego w Siedlcach (16.10.2002)
- Ks. Zbigniew Tonkiel, z urzędu diecezjalnego duszpasterza do spraw ekumenizmu (20.11.2002)
- Ks. Stanisław Tymoszuk, z urzędu wikariusza par. Adamów (01.09.2002)

**NOMINACJE**

- Ks. Krzysztof Baryga, wykładowcą pedagogiki i katechetyki w WSD Diecezji Siedleckiej (12.09.2002)
- Ks. Krzysztof Buczyński, sekretarzem Instytutu Teologicznego w Siedlcach (na pół etatu) (16.10.2002)
- Ks. Waldemar Fac, wykładowcą teologii dogmatycznej Instytutu Teologicznego w Siedlcach (11.10.2002)
- O. Józef Gołębiowski OSPPE, kapelanem szpitala we Włodawie (25.09.2002)
- Ks. Konstanty Kusyk, Wikariuszem biskupim do spraw formacji permanentnej księży (aspekt duchowy), diecezjalnym ojcem duchownym oraz ojcem duchownym VI roku (diakonów) w WSD Diecezji Siedleckiej (01.09.2002)
- Ks. Stanisław Maksymowicz, dziekanem dekanatu garwolińskiego na okres pięciu lat (12.09.2002)
- Ks. Kazimierz Niemirka, diecezjalnym ekonomem na okres pięciu lat (15.11.2002)
- Ks. Adam Patejuk, wykładowcą teologii Dogmatycznej w WSD Diecezji Siedleckiej (12.09.2002)
- Ks. Jan Pieńkosz, ojcem duchownym, w WSD Diecezji Siedleckiej (02.10.2002)
- Ks. Jan Pracz, dyrektorem Wydziału Duszpasterskiego przy Kurii Diecezjalnej Siedleckiej (13.09.2002)
- Ks. Krzysztof Samsel, notariuszem Sądu Biskupiego Siedleckiego (pół etatu), do dyspozycji Biskupa Siedleckiego (drugie pół etatu) (28.10.2002)
- Ks. Paweł Siedlanowski, asystentem kościelnym Podlaskiego Echa Katolickiego (31.10.2002)
- Ks. Jacek Świątek, wykładowcą historii filozofii i logiki Instytutu Teologicznego w Siedlcach (09.09.2002)
- Ks. Grzegorz Stolarski, rektorem WSD Diecezji Siedleckiej (01.09.2002)
- Ks. Eugeniusz Syczewski, dziekanem dekanatu łaskarzewskiego na okres pięciu lat (12.09.2002)
- Ks. Józef Szajda, opiekunem Kół Przyjaciół Katolickiego Radia Podlasie (04.11.2002)
- Ks. Grzegorz Zaraziński, wicerektorem i wykładowcą wprowadzenia w naukę chrześcijańską, pedagogiki mediów oraz lektoratu z jęz. Niemieckiego w WSD Diecezji Siedleckiej (25.09.2002)

**SKIEROWANI DO PRACY W INNEJ DIECEZJI**

- Ks. Mirosław Golonka, Włochy (07.10.2002)
- Ks. Stanisław Tymoszuk, Francja (01.09.2002)



## SKIEROWANI NA STUDIA

Ks. Bogdan Sewerynik, teologia duchowości, Rzym (02.09.2002)

## GODNOŚCI

Ks. Konstanty Kusyk, wyniesiony do godności Prałata Honorowego Jego Świątobliwości (22.08.2002)

## ZMARLI

Ks. Jan Pacek, wikariusz par. Chrystusa Miłosiernego w Białej Podlaskiej (24.09.2002)

Ks. Stanisław Sitniczuk, emeryt, zmarł w Białej Podlaskiej (25.10.2002)

## KOMUNIKATY KURII

Siedlce, dnia 30 września 2002r.

### KURIA DIECEZJALNA

L. dz. 893/2002

**JWks. Proboszcz**

**parafii .....**

Kuria Diecezjalna Siedlecka niniejszym przekazuje wszystkim PT Księżom Proboszczom i Księżom Prefektom zarządzenie JE Biskupa Ordynariusza Zbigniewa Kiernikowskiego w sprawie wychowania w trzeźwości oraz przeciwdziałania rozpijaniu i chorobie alkoholowej, z dnia 30 września 2002r. (L.dz.890/2002) i poleca, aby powyższe rozporządzenie odczytać wiernym we wszystkich kościołach i kaplicach oraz wywiesić je w kancelarii parafialnej (corocznie też należy o tym przypominać wiernym w Adwencie i Wielkim Poście).

W oparciu o „Wytyczne Episkopatu Polski dla kościelnej działalności trzeźwościowej” z dnia 17.VL1959 r. i znowelizowanych 1.IV.1971 r. - Kuria przypomina, że nadal obowiązują w diecezji wszystkie dotychczasowe polecenia i zachęty duszpasterstwa trzeźwości.

Szczególne uwagę należy zwrócić na przyjmowanie przyrzeczeń abstynenckich od dzieci pierwszokomunijnych i na coroczne ich ponawianie z jednoczesnym pogłębieniem wszechstronnie rozumianej motywacji naturalnej i nadprzyrodzonej (zdrowotnej i ekonomicznej, osobistej i rodzinnej, społecznej i kulturowej, politycznej i patriotycznej, psychologicznej i religijnej), uwzględniając odpowiedni poziom rozwoju osobowego dzieci i młodzieży. Podobnie też należy do wartościować i po odpowiednim przygotowaniu domagać się przedłużania tych przyrzeczeń do 21 roku życia, z racji przystępowania młodzieży do Sakramentu Bierzmowania. Sakrament ten bowiem, jako Sakrament Dojrzałości Chrześcijańskiej, zobowiązuje bierzmowanych do apostołstwa także w wymiarze cnoty wstrzeźliwości, zwłaszcza wśród swoich rówieśników.

Nie wolno zapominać o zachętach duszpasterskich do podejmowania całkowitej abstynencji przez dorosłych, szczególnie w Adwencie, Wielkim Poście i w miesiącu sierpniu, jako wynagrodzenia Panu Bogu za grzechy pijaństwa i z pijaństwem związane (szczególnie w rodzinie) oraz wyproszenia u Boga łaski powstania z nałogu uzależnionym i budowania trzeźwości w naszej Ojczyźnie. Trzeba również dobrze wykorzystać Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu (pierwszy tydzień Wielkiego Postu), w którym duszpasterze spotykają się z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi nie tylko na wspólnej modlitwie, lecz także dla pouczenia i wymiany myśli w celu utrwalania postaw abstynenckich i trzeźwościowych oraz skutecznego przeciwdziałania patologiom alkoholowym.

Nieodpowiedzialne sięganie po alkohol, aż do uzależnienia włącznie, najczęściej jest wyrazem działania mechanizmów obronnych, które łagodzą ból psychiczny w różnych frustracjach, zwłaszcza nerwicy noogennej - bezsensu życia, lecz nie rozwiązują problemu. Dlatego najlepszym przeciwdziałaniem wobec pijactwa i alkoholizmu jest rozwijanie ku pełni dojrzałości osobowej i religijnej człowieka, czemu ma służyć katecheza oraz wszystkie pionierzy i zadania duszpasterskie. Człowiek bowiem w pełni dojrzały ma wysoki próg tolerancji na frustrację i potrafi odnaleźć sens swojego życia.

Zgodnie z uchwałą sejmową o „Wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi” przy każdej Miejskiej i Gminnej Radzie istnieje Komisja do spraw Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, która corocznie ustala Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz przedstawia Władzy Samorządowej do zatwierdzenia projekt uchwały odnośnie ilości i lokalizacji punktów oraz warunków sprzedaży napojów alkoholowych. Do tej komisji w każdej gminie /mieście/ mogą i powinni należeć duszpasterze, którzy przeszli odpowiednie szkolenie w tym zakresie i legitymują się takim świadectwem (można je uzyskać w Zakroczymiu - znając terminy szkolenia). Tylko wspólnymi siłami duchownych i świeckich Apostołów Trzeźwości możemy wychowywać w trzeźwości nasze rodziny, parafie i cały naród.

Ks. Jan Gomółka  
Referent Duszpasterstwa Trzeźwości

+ Henryk Tomasik  
Wikariusz Generalny

Siedlce, 5 października 2002 r.

KURIA DIECEZJALNA

Ksiądz Proboszcz  
Parafii .....

Kuria Diecezjalna Siedlecka informuje, że dnia 12 października 2002 roku, o godzinie 10<sup>00</sup>, w Sali konferencyjnej Urzędu Miasta Siedlce odbędzie się sesja naukowa na temat nauczania Jana Pawła II.

Zostaną wygłoszone następujące referaty:

1. **Prof. dr hab. Józef Jaroń:** Problematyka bioetyczna w encyklice Evangelium vitae i innych encyklikach Jana Pawła II.
2. **Prof. dr hab. Zbigniew Lisowski:** Poezja Karola Wojtyły.
3. **Bp Henryk Tomasik:** Prawda w nauczaniu Jana Pawła II.

Ks. Franciszek Dudka  
Kancelarz

Siedlce, 21 października 2002 r.

KURIA DIECEZJALNA

L. dz. 93 7/2002

Wielebny  
Ksiądz .....

Kuria Diecezjalna, Wydział Duszpasterski, zawiadamia, że 15 i 30 listopada 2002 roku odbędą się Rejonowe Konferencje Księży, poświęcone realizacji programu duszpasterskiego na rok 2003.

Wykład wprowadzający w problematykę programu duszpasterskiego na 2003 rok wygłosi Jego Ekscelencja Biskup Ordynariusz Dr hab. Zbigniew Kiernikowski.

Konferencje odbędą się w Wyższym Seminarium Duchownym w Opolu Nowym.

**15 listopada br.,** - dla wszystkich Księży Proboszczów.

**30 listopada br.,** - dla wszystkich Księży Wikariuszy i Prefektów.

Konferencje rozpoczną się o godzinie 10<sup>00</sup>.

Ks. Jan Prac  
Referent Wydziału  
Duszpasterskiego

+ Henryk Tomasik  
Wikariusz Generalny

Siedlce, 4 listopada 2002 roku

KURIA DIECEZJALNA

Ksiądz Dziekan  
Dekanatu .....

W związku z zaplanowaną Pielgrzymką Kapłanów na Jasną Górę w dniach 18 - 19 listopada 2002 roku, Kuria Diecezjalna Siedlecka bardzo prosi Księdza Dziekana o możliwie szybkie podanie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Ilu kapłanów z dekanatu będzie uczestniczyło w Pielgrzymce.
2. Ilu kapłanów z dekanatu prosi o zarezerwowanie noclegu (18/ 19 XI).

Prosimy o imienną listę.

Ks. Piotr Sawczuk  
Notariusz

+ Henryk Tomasik  
Wikariusz Generalny

## DODATEK

Ks. Kazimierz Matwiejuk

### Wychowanie liturgiczne jako niezbędny element formacji duchowej alumnów i prezbiterów

#### Wstęp

Uroczystość inauguracji roku akademickiego w siedleckiej Alma Mater dokonuje się w kolejnym roku Tertio millennio chrześcijaństwa. Ciągłe brzmi w naszych sercach hasło, które Ojciec Święty Jan Paweł II, wybrał na realizację wyzwań nowego tysiąclecia, mianowicie „Duc in altum”. To „wypłyn na głębie” oznacza między innymi pogłębioną formację duchową kapłanów i wszystkich ochrzczonych. Niezbędnym elementem tej formacji jest wychowanie liturgiczne<sup>1</sup>. Tak formuluje ten postulat Pasterz Kościoła powszechnego w adhortacji *Pastores dabo vobis*. Ten postulat, stanowiący istotny wymiar programu formacyjnego, będzie przedmiotem niniejszego wykładu. Nie będzie to jednak wyczerpująca prezentacja bogatego w treść zagadnienia, ale przypomnienie wypowiedzi Ojca Świętego, z pewnym komentarzem, na temat znaczenia liturgii w kształtowaniu serc tych, którzy mają być pasterzami według wzoru Dobrego Pasterza.

Naszą refleksję rozpoczniemy od przywołania podstawowych treści związanych z liturgią Kościoła. Następnie sformułujemy zasady wychowania liturgicznego, by wreszcie wskazać na sposób wykorzystania tych treści w seminaryjnej pracy formacyjnej i w duszpasterskiej posłudze prezbiterów. Zapraszam do wspólnego zamyślenia się nad tym ważnym i bardzo praktycznym zagadnieniem. Niniejszy wykład nie ma zamiarów demaskatorskich, ale życzliwie mobilizujące.

#### 1. Istota liturgii

Kard. Józef Ratzinger w swojej książce *Duch liturgii* analizując problematykę istoty liturgii i jej związku z życiem chrześcijańskim, zamieścił następującą konstatację: „Człowiek nie może zrobić kultu sam; jeśli nie ukaże mu się Bóg, będzie działał w próżni. (...) Jeśli Bóg się nie ujawni, to człowiek, poprzez przecucie Boga wpisane w jego wnętrze, może jedynie budować ołtarze „nieznanemu Bogu” (por. Dz 17, 23); (...). Rzeczywista liturgia zakłada, iż Bóg odpowiada i objawia, jak mamy

<sup>1</sup> Wykład inauguracyjny w roku akademickim 2002/03, WSD diecezji siedleckiej w Nowym Opolu.

Go czcić. Dla liturgii rzeczą zasadniczą jest „ustanowienie”. Liturgia nie może wypływać z naszej fantazji bądź kreatywności, gdyż wówczas pozostawałaby wołaniem pozbawionym odzewu lub też byłaby jedynie samopotwierdzeniem”<sup>2</sup>.

Liturgia chrześcijańska jest darem Boga. Jest organicznie związana z Jego planem zbawienia. Bóg, który jest Miłością, zawsze, tj. od stworzenia człowieka poprzez współczesność aż do końca świata, wychodzi ku człowiekowi z propozycją zbawienia; woła Bożą jest nasze uświęcenie (1 Tes 4, 3). Historia tych kontaktów układa się w historię zbawienia. Jej ukoronowaniem jest Jezus Chrystus, bowiem „niegdyś Bóg przemawiał do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych czasach przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1, 1).

Boży plan zbawienia człowieka i świata przygotowany przez Stare Przymierze dopełnił się przez paschalne misterium błogosławionej męki, śmierci, zmartwychwstania i chwalebne wniebowstąpienia Jezusa Chrystusa (KL 5). Chrystus, wcielony Syn Boży, „umierając, zniweczył śmierć naszą, i zmartwychwstając, przywrócił nam życie” (pref. paschalna).

Te wydarzenia zbawcze są, w wymiarze historycznym, faktami jednorazowymi. Chrystus nigdy już nie będzie cierpiał i nigdy nie dokona się Jego ponowne zmartwychwstanie. Natomiast uświęcająca skuteczność Golgoty i poranka wielkanocnego jest ponadczasowa i uniwersalna, ponieważ ukrzyżowany i zmartwychwstały Chrystus swoją zbawczą miłością ogarnął wszystkich ludzi wszystkich czasów. Tajemnica Chrystusowej Paschy ciągle owocuje zbawczo dlatego, że Chrystus jest zawsze jedynym Zbawicielem świata. On po zmartwychwstaniu, w uwielbionym ciele, wstąpił do nieba i zasiadł po prawicy Ojca, aby wstawiać się za nami (Hbr 9, 24). Na ziemi, funkcję kontynuowania Jego zbawczej obecności przejęła liturgia. W niej uobecniania się Chrystus i Jego zbawcze dzieło. Dokonuje się to mocą Ducha Świętego w liturgicznej anamnezie, która jest wspomnieniem uobecniającym.

Liturgia jest żywą obecnością i działalnością Jezusa Chrystusa, który w Kościele i przez Kościół, przez sakramentalne znaki i słowa, spełnia swoją misję uświęcania człowieka i zarazem oddaje cześć Bogu Ojcu w mocy i miłości Ducha Świętego. Liturgia jest jednocześnie uświęceniem i kultem (zob. KKK 1067). Sobór Watykański II sformułował to tak: „Słusznie przeto uważa się liturgię za wypełnianie kapłańskiej funkcji Jezusa Chrystusa. W niej przez znaki dostrzegalne wyraża się, i w sposób właściwy dla poszczególnych znaków dokonuje uświęcenie człowieka, a Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, sprawuje całkowity kult publiczny. Dlatego każdy obchód liturgiczny, jako działanie Chrystusa-Kapłana i Jego Ciała, czyli Kościoła, jest czynnością w najwyższym stopniu świętą, której skuteczności z tego samego tytułu i w tym samym stopniu nie posiada żadna inna czynność Kościoła” (KL 7).

<sup>2</sup> *Der Geist der Liturgie*, tł. E. Pieciul, Poznań 2002, s. 22.

Kościół w liturgii celebrytuje tylko jedno misterium zbawienia, tajemnicę paschalną Chrystusa. A czyni tak dlatego, aby wierni przeżywali ją i świadczyli w świecie o Jego zbawczej miłości. Tak rozumiana liturgia jest darem Boga dla ludzi. Jest miejscem i sposobem zbawczego komunikowania się zbawiającego Boga ze zbawianym człowiekiem. Ta komunikacja Ojca dokonuje się przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym (zob. KKK 1068).

Tajemnica paschalna Chrystusa jest istotną treścią wszystkich czynności liturgicznych. A liturgię stanowią: sakramenty, sakramentalia i Liturgia Godzin. Czynnościami liturgicznymi są więc: Msza święta i celebracje pozostałych sześciu sakramentów świętych, celebracje sakramentaliów, zatem: konsekracje, poświęcenia, błogosławieństwa, egzorcyzmy i obrzędy pogrzebowe również Liturgia Godzin. Do czynności liturgicznych należy także celebracja roku liturgicznego, tzn. celebracja niedzieli, uroczystości, świąt, wspomnień i dni powszednich roku kościelnego. Wszystkie inne czynności spełniane we wspólnocie Ludu Bożego są nabożeństwami, które nie mogą przekroczyć progu liturgii. Są one jednak bardzo wartościowe ponieważ przygotowują do liturgii i utrwalają owoce przeżytej celebracji liturgicznej<sup>3</sup>.

## II. Zasady wychowania liturgicznego

Z tego, co zostało powiedziane, liturgia nie jest dziełem ludzkim, nie jest dziełem nawet Kościoła, który określiłby rytuał i obrzędowość religijną, ani nawet sposobem wielbienia Boga, czy tylko formą modlitwy Ludu Bożego. Jest natomiast miejscem doświadczania zbawczego działania Boga oraz wielbienia Go za dar zbawienia.

Liturgia jest nośnikiem życia Bożego, które nazywamy łaską. Ta łaska jest rzeczywistością nadprzyrodzoną. Człowiek otrzymuje ją od Boga jako dar. Bóg też uzdalnia człowieka, by mógł ten dar przyjąć. Poprzez liturgię dokonuje się swoista identyfikacja chrześcijanina z Chrystusem. Bowiem w Nim i w nas pulsuje to samo życie Boże. Tak dzieje się mocą sakramentów. Natomiast przez Eucharystię Chrystus, jako zmartwychwstały Kyrios, jest sakramentalnie obecny w przyjmujących Komunię sakramentalną. Tak stajemy się Tym, kogo przyjmujemy. Istnieje zatem liturgiczna droga Boga do człowieka. Liturgia jest jakby pasem transmisyjnym, który bezpośrednio łączy człowieka z Bogiem.

Przywołane treści pozwalają uszczegółwić niektóre zasady wychowania liturgicznego, konieczne dla owocnej formacji szafarzy Bożych tajemnic i formacji całego Ludu Bożego.

<sup>3</sup> Paweł VI, w *Marialis cultus* n. 48, na przykładzie modlitwy różańcowej, pouczył o związku nabożeństw maryjnych z czynnościami liturgicznymi: „Nie jest wolne od błędu, który niestety dotąd jeszcze gdzieś się zdarza, odmawianie różańca maryjnego podczas czynności liturgicznych”.

1. Gospodarzem świętych czynności jest Chrystus zasiadający po prawicy Ojca. Św. Jan przez natchnioną Apokalipsę odkrywa rąbek nieba. Objawia, że w niebie jest tron na którym zasiada Pan Bóg (Ap 4, 2). Przy nim stoi Baranek, jakby zabity (Ap 5, 6)<sup>2</sup>. To Chrystus ukrzyżowany i zmartwychwstały, jedyny i najwyższy Kapłan prawdziwego sanktuarium. On jest Tym, „który składa ofiarę i jest ofiarowany, który daje i jest dawany” (KKK 1137). Chrystus jest podmiotem liturgii. On, w znakach dostrzegalnych, mocą swego Ducha, uobecnia siebie i całe dzieło zbawienia dla uświęcenia człowieka. Liturgia jest obecnością misterium paschalnego Chrystusa, które przekracza czas i jednoczy ludzi<sup>4</sup>. Liturgia zawdzięcza swoją wielkość temu, czym jest, a nie temu, co czynią jej uczestnicy. Dlatego powodzenie liturgii nie zależy od ilości uczestników ani też od ich samopoczucia.

Zasadniczym błędem, powie Michael Kunzler, jest zapominanie celebrazów o tej podstawowej prawdzie. Dlatego często mamy celebrowanie siebie a nie Boga, a rzeczywistość eucharystyczna niejednokrotnie zostaje przyćmiona atmosferą sztucznego braterstwa<sup>5</sup>. Nie można sprowadzać Tajemnicy Chrystusa do własnego formatu.

2. Liturgia jako dzieło Chrystusa jest również czynnością Jego Kościoła. Chrystus w sprawowanie liturgii ziemskiej włączył swój Kościół. Dlatego liturgia jest „czynnością” całego Chrystusa. Jego znakiem jest zgromadzenie liturgiczne. Zgromadzenie, które celebrytuje, jest wspólnotą ochrzczonych, którzy „poświęceni są przez odrodzenie i namaszczenie Duchem Świętym jako dom duchowy i święte kapłaństwo” (KKK 1141). Ale nie wszyscy członkowie zgromadzenia liturgicznego spełniają te same czynności. „Niektóre członki, biskup, prezbiter i diakon, są powołane przez Boga, w Kościele i przez Kościół, do specjalnej służby na rzecz wspólnoty. Służą ci są wybierani i konsekrowani przez sakrament święceń, przez który Duch Święty uzdalnia ich do działania w osobie Chrystusa-Głowy, aby służyć wszystkim członkom Kościoła” (KKK 1071). A działanie „in persona Christi” oznacza coś więcej niż „w imieniu” czy „w zastępstwie” Chrystusa. „In persona” to znaczy: w swoistym sakramentalnym utożsamieniu się z Prawdziwym i Wiecznym Kapłanem, który Sam tylko Jeden jest prawdziwym i prawdziwym Podmiotem i Sprawcą tej swojej Ofiary, i przez nikogo właściwie nie może być w jej spełnianiu wyřeczony<sup>6</sup>.

Pozostali ochrzczeni uczestnicy liturgii mają udział w kapłaństwie Chrystusa na mocy sakramentu chrztu. Właśnie ten udział w funkcji kapłańskiej Chrystusa jest podstawą do wykonywania przez nich posług liturgicznych, które nie

<sup>4</sup> Ratzinger, dz. cyt., s. 33.

<sup>5</sup> Liturgia Kościoła, t. L. Balter, Poznań 1999, s. 265.

<sup>6</sup> Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek* (1980), Rzym 1980, n. 8.

wymagają sakramentu święceń. Ministranci, lektorzy, komentatorzy i członkowie chóru, także zbierający ofiary na tacę czy utrzymujący porządek w kościele spełniają prawdziwe funkcje liturgiczne (KKK 1143). Wszyscy, zarówno świeccy, jak i duchowni, spełniając swe funkcje, powinni czynić tylko to, i wszystko to, co do nich należy z natury rzeczy i na mocy prawa liturgicznego<sup>7</sup>. Udział w kapłaństwie Chrystusa jest koniecznym warunkiem do uczestnictwa w świętych czynnościach liturgicznych.

3. Udział w liturgii winien być świadomy, czynny i pełny. Świadomość uczestników liturgii, jak przypomina Ojciec Święty, Jan Paweł II, winna wyrażać się w najgłębszym przekonaniu, że w czynnościach liturgicznych, także wykonywanych przez wiernych świeckich, nic nie jest ważniejsze od tego, że w sposób niewidzialny, lecz rzeczywisty, działa tu Chrystus przez swojego Ducha<sup>8</sup>. To przekonanie powinno także utwalić prawdę, że ci, którzy obecnie celebrują liturgię, poprzez znaki, którymi się posługują, uczestniczą już w liturgii niebieskiej, gdzie celebrowanie w całej pełni jest komunią i świętem (KKK 1136).

Czynny udział w liturgii domaga się bardziej uwewnętrznienie akcji liturgicznej niż zewnętrznego zaangażowania wszystkich uczestników. Przy czym „uwewnętrznienie” nie oznacza tylko wewnętrznego udziału wspólnoty w czynnościach liturgicznych wykonywanych przez kapłana. Interioryzacja liturgiczna polega na uczestnictwie w zbawczym dialogu z Bogiem. Ten dialog dokonuje się w klimacie wiary i wolności człowieka, ale za pomocą środków, które Chrystus uczynił znakami swojej obecności i skutecznymi znakami swojej łaski. Idzie tu o słowo Boże, znaki sakramentalne, także obrzędy, postawy, gesty, śpiew i symbolikę liturgiczną. Te znaki są w służbie sprawowanego misterium i stanowią pomoc do pełniejszego zrozumienia uobecnionej tajemnicy zbawienia oraz wejścia w osobisty i osobowy zbawczy dialog z Bogiem. Ten proces nazywa się mistagogią.

Czynne uczestnictwo domaga się zatem, by uczestnicy wchodzili w liturgię, a nie o to, by ktokolwiek liturgię kształtował. Liturgia jest miejscem i sposobem wkraczania człowieka w przebóstwiająca łączność z Bogiem żywym. Wyraża się natomiast w otwarciu się na dar zbawienia, uwielbieniu Boga i samooddaniu się Jemu<sup>9</sup>. Bez tego

<sup>7</sup> W celebracji sakramentów całe zgromadzenie jest więc „liturgiem”, każdy według swojej funkcji, ale „w jedności Ducha”, który działa we wszystkich. „W odprawianiu liturgii każdy spełniający swą funkcję, czy to duchowny, czy świecki, powinien czynić tylko to i wszystko to, co należy do niego z natury rzeczy i na mocy przepisów liturgicznych” (KKK 1144).

<sup>8</sup> Jan Paweł II, List *Vicesimus quintus annus* W 25 rocznicę ogłoszenia Konstytucji soborowej o świętej liturgii (= VQA), w: Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II, t. I, Kraków 1997, n. 10.

<sup>9</sup> Kunzler, dz. cyt., s. 263.

samooddania udział byłby zewnętrzną praktyką, a nie doświadczeniem Boga zbawiającego. Czynny udział nie oznacza więc jakiegoś samowolnego rozciągnięcia akcji liturgicznej na wszystkich uczestników, tak by liturgia musiała odpowiadać na zmieniające się wciąż oczekiwania uczestników. Nie można zatem wprowadzać żadnych nowych struktur celem zaktywizowania możliwie wszystkich.

Pełny udział w liturgii oznacza doświadczenie w wierze Chrystusa, który jest moim Zbawicielem. Najpełniej dokonuje się to przez Komunię sakramentalną. Ona jest owocem uobecnionej Ofiary Chrystusa. Przyjęcie przez wiernych Chrystusa eucharystycznego, bezpośrednio po Komunii kapłana, uwidacznia ich udział w ofierze eucharystycznej oraz urzeczywistnia udział w świętej uczcie. Podczas tej uczty ofiarnej, przez przyjęcie Ciała i Krwi Pańskiej, Lud Boży uczestniczy w dobrach ofiary paschalnej niepokalanego Baranka. Aktualizuje Nowe Przymierze raz zawarte przez Boga z ludźmi we Krwi Chrystusowej. W wierze i nadziei wyobraża i uprzedza ucztę eschatologiczną w królestwie Ojca, głosząc śmierć Pana aż powtórnie przyjdzie. Chrystus zmartwychwstały jest obecny cały w każdej postaci eucharystycznej. Pełniejszym znakiem uczty z Ciała i Krwi Pana jest Komunia św. pod dwiema postaciami. Dyscyplinę w tej materii kształtuje biskup diecezjalny.

### III. Treści liturgiczne w seminaryjnej pracy formacyjnej i w duszpasterskiej posłudze prezbiterów.

Szczytem chrześcijańskiej liturgii jest Eucharystia. Ona też stanowi „szczyt i źródło” sakramentów świętych i Liturgii Godzin. Formacja duchowa każdego chrześcijanina, a zwłaszcza kapłana dokonuje się przez szeroko rozumiane wychowanie liturgiczne. Polega ono na żywotnym włączeniu się w misterium paschalne Jezusa Chrystusa umarłego i zmartwychwstałego, obecnego i działającego w sakramentach Kościoła. Zażyłość z Bogiem jest fundamentem całego życia duchowego. Jako dar i owoc sakramentów jest jednocześnie zadaniem i powinnością człowieka wierzącego, by urzeczywistniał tę zażyłość w podejmowanych decyzjach, wyborach, jakich dokonuje, także w postawach i działaniach codziennego życia<sup>10</sup>.

Do tej zażyłości z Bogiem prowadzi Słowo Boże. Jest ono bardzo ważnym elementem w celebracjach liturgicznych. Jest znakiem obecności Chrystusa, bo kiedy czyta się Pismo święte, to On do nas mówi (KL 7). Ta prawda domaga się, aby każde inne słowo włączone w liturgię pozostawało w harmonii ze słowem Bożym. Dotyczy to nade wszystko homilii i śpiewów liturgicznych.

Homilia ma być dalszym ciągiem proklamacji słowa Bożego poprzez wyjaśnianie usłyszanego słowa w czytaniach i wskazanie sposobu jego zastosowania

<sup>10</sup> Jan Paweł II, Adhortacja *Pastores dabo vobis* (25.12.1992), Wrocław 1992, n. 48.

przez wszystkich uczestników liturgii. Nie może być odczytaniem cudzego tekstu, ani też impresją czy improwizacją na temat przeczytanego tekstu biblijnego. II Polski Synod Plenarny (n 90): obliuguje celebrujących Eucharystię, aby zadbał o zachowanie równowagi pomiędzy liturgią słowa a liturgią eucharystyczną, zachowując także odpowiednią proporcję czasową homilii niedzielnej i w dni powszednie. Zdarza się bowiem, iż ta równowaga nie jest zachowana. „Celebrowanie się” na przykład kazanie, a niedbale czyta się Ewangelię i w pośpiechu sprawuje się liturgię eucharystyczną (Synod, n. 64).

Kilka uwag o śpiewie liturgicznym. Śpiew to nie „a teraz zaśpiewajmy sobie”, ale teksty dobrane do poszczególnych celebrowań, które pomogą w przeżywaniu celebrowania liturgicznego i zdynamizują udział wiernych w świętych czynnościach. Praktyka duszpasterska, w wielu przypadkach, tak pisze ks. Tyrała<sup>11</sup>, ignoruje przepisy zawarte w Instrukcji Episkopatu Polski, która stanowi: „zabrania się wykonywania w ramach liturgii piosenek religijnych, których tekst często nie jest w ogóle religijny, a muzyka z reguły posiada charakter świecki”. Zbyt dużo spustoszenia uczyniły piosenki religijne stosowane w celebrowaniach liturgicznych. Wydaje się, że skutecznie przysłoniły istotę liturgii poprzez jej infantylizację, a przede wszystkim jej istotną treścią jest celebrowanie w znakach misterium śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Śpiew piosenek zasłonił wartość liturgicznych celebrowań, czyniąc je spotkaniami typu rodzinnego czy koleżeńkiego. Od zeszłego roku propozycje śpiewów liturgicznych są zamieszczane w naszym kalendarzu liturgicznym. Są one opracowane przez ks. Kądzielę z Warszawy. Powinny być koniecznie udostępnione organistom. Ci zaś winni z tej pomocy korzystać.

Istotne dla wychowania liturgicznego jest wychowanie mistagogiczne, wprowadzenie w sprawowaną tajemnicę zbawienia. To dokonuje się nade wszystko przez samą celebrowanie. Celebrowanie jest w pewnym sensie formą katechezy mistagogicznej. Niedbale sprawowanie świętych czynności czy samowolne ich kształtowanie prowadzi niechybnie do deformacji liturgicznej.

W tej materii Ojciec Święty Jan Paweł II bardzo mocno artykułuje dwie uwagi, może nawet przepisy, które kieruje przede wszystkim do przewodniczących zgromadzeń liturgicznych. Pierwsza brzmi: „Kapłan jako szafarz, jako celebrans, jako przewodniczący eucharystycznego zgromadzenia wiernych, winien w szczególności mieć poczucie wspólnego dobra Kościoła, które swoją posługą wyraża, ale któremu też w swojej posłudze winien być wedle rzetelnej dyscypliny wiary podporządkowany. Nie może uważać siebie za „właściciela”, który dowolnie dysponuje tekstem liturgicznym i całym najświętszym obrzędem jako swoją

<sup>11</sup> Zob. Tyrała R., *Śpiew wiernych jako świadectwo wspólnoty Kościoła*, w: *Ante Deum stantes*, pr. zb. red. S. Koperek, Kraków 2002, s. 735.

własnością i nadaje mu kształt osobisty i dowolny. Może to się czasem wydawać bardziej efektowne, może nawet bardziej odpowiadać subiektywnej pobożności, jednakże obiektywnie jest zawsze zdradą tej jedności, która się w tym Sakramencie jedności nade wszystko winna wyrażać”<sup>12</sup>.

Swoistym komentarzem jest papieskie stwierdzenie: „Nie wolno nikomu, ani kapłanowi, ani jakiegokolwiek grupie, na własną rękę niczego do niej (tj. liturgii) dodawać, z niej ujmować lub w niej zmieniać. Wymaganie wierności obrzędowi i autentycznym tekstom liturgicznym jest wymaganie „lex orandi”, które zawsze musi odpowiadać „lex credendi”. Brak wierności w tym zakresie może także dotknąć samej ważności sakramentów”<sup>13</sup>.

Niestety, stwierdza Ojciec Święty, miały miejsce pewne mniej lub bardziej poważne dewiacje. Stosowano bowiem niedopuszczalne opuszczenia lub dodatki, wprowadzono wymyślone obrzędy wychodzące poza ustalone normy, postawy lub śpiewy, które się nie przyczyniają do budowania wiary i ducha świętości. Biskupi winni położyć im kres, ponieważ w zakresie określonym przez prawo, kierowanie liturgią należy do biskupa i od niego „w pewnym stopniu pochodzi i zależy chrześcijańskie życie jego wiernych”<sup>14</sup>.

Nie ma więc nic wspólnego z wymogiem rzetelnej dyscypliny wiary zachowanie koncelebransa, który fotografuje podczas celebrowania, albo zasiada przy instrumencie muzycznym a na przeistoczenie „doskakuje” do ołtarza, lub zachowanie błogosławiącego małżeństwo, który jednocześnie filmuje uroczystość ślubną, albo przewodniczącego celebrowania, który podczas liturgii słowa, realizowanej przez kogoś innego, odmawia brewiarz lub idzie do konfesjonau. To nie są wymyślone przypadki. A świadczą one o głębokiej chorobie liturgicznej i o słabodowej tylko liturgicznej świadomości.

Drugie przypomnienie dotyczy obowiązywalności przepisów liturgicznych. A te są zawarte w księgach liturgicznych, w wyjaśnieniach kompetentnej władzy w zakresie liturgii, Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Konferencji Episkopatu i Biskupa diecezjalnego, a nie w komentarzach samowolnych interpretatorów czy duszpasterskich praktyków. Papież pisze, że „w warunkach normalnych nieliczenie się z przepisami liturgicznymi musi być odbierane jako brak poszanowania dla Eucharystii - podyktowany może indywidualizmem, a może bezkrytycznym stosunkiem do lansowanych opinii, a może jakimś brakiem ducha wiary”<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek*, n. 12.

<sup>13</sup> VQA, n. 10.

<sup>14</sup> Tamże, n. 13.

<sup>15</sup> Tamże, n. 12.

## Zakończenie

Jesteśmy na kolejnym odcinku odnowy liturgicznej. Życie Kościoła jest bowiem dynamiczne. Nie powinno więc nas dziwić, że kompetentna władza kościelna, uwzględniając aktualne potrzeby zgłaszane przez pasterzy Kościołów lokalnych, czy wspólnoty kościelne, dokonuje pewnych modyfikacji, które mają jeszcze bardziej pomóc w zrozumieniu i włączeniu się człowieka w zbawczy dialog z Bogiem, który On realizuje w liturgii.

To prawda, że nie dla wszystkich członków Kościoła takie zmiany przychodzi łatwo zaakceptować. Przyzwyczajenia są niejednokrotnie silniejsze niż posłuszeństwo Kościołowi. Wyznał to Ojciec Święty, który w często przywoływanym liście na 25 lecie KL, powiedział wprost, że wprowadzanie reformy liturgicznej boryka się z trudnościami. Wynikają one między innymi z prywatyzacji spraw religijnych, negatywnym nastawieniem do wszelkich instytucji, zmniejszeniem się widzialnej obecności Kościoła w społeczeństwie oraz zakwestionowaniem osobistej wiary. Ciągłe zauważaną trudnością jest przejście od zwykłej obecności na liturgii, zatem postawy bierniej i milczącej, do pełniejszego, czynnego uczestnictwa.

Niektórzy, mówi Ojciec Święty, nowe księgi liturgiczne przyjęli z pewną obojętnością. Wielu nie dołożyło starań, by je zrozumieć. Są i tacy, którzy jednoznacznie opowiedzieli się za zachowaniem dawnych form liturgicznych, widząc w nich jedyną gwarancję bezpieczeństwa wiary. Inni wreszcie zaczęli wprowadzać nowości podyktowane fantazją, odchodząc od norm ustanowionych przez Stolicę Apostolską i Biskupów, zakłócając w ten sposób jedność Kościoła i pobożność wiernych, występując nieraz wprost przeciwko prawdom wiary<sup>16</sup>.

Z papieską troską o formację liturgiczną kapłanów i wiernych koresponduje troska Pasterza Kościoła siedleckiego, który w Liście pasterskim (09.06.2002) z okazji swego ingresu napisał: „Liturgiczne wychowanie przyszłych kapłanów i wiernych dokonuje się głównie przez sprawowanie liturgii, pod warunkiem jednak, że celebrowanie - wolna od rutyny, nonszalancji i powierzchowności - będzie rzetelnie przygotowana we wszystkich elementach (czytania biblijne, homilia, śpiewy, modlitwa powszechna, strój liturgiczny, czystość i estetyka sprzętów, wystrój kościoła, itp.) i będzie się odbywać przy współudziale wszystkich osób zaangażowanych w jej przebieg (ministranci, lektorzy, psalterzyści, komentatorzy, schola, organiści, ceremoniarz liturgiczny, którego funkcję można powierzać odpowiednio przygotowanej osobie świeckiej). Ogół wiernych zaś niechaj dołoży starań do właściwego wykonywania aklamacji, odpowiedzi, śpiewów, jak również czynności i gestów oraz przybierania właściwej postawy ciała i zachowania

<sup>16</sup> Tamże, n. 11.

w stosownych momentach pełnego czci milczenia. Takie przygotowanie stanowi niezbędny wymóg w odniesieniu do każdej niedzielnej i świątecznej Eucharystii oraz do najważniejszych okresów roku liturgicznego” (n. 79).

Dlatego najpilniejszym zadaniem jest formacja biblijna i liturgiczna ludu Bożego, pasterzy i wiernych, przypomina Pasterz Kościoła powszechnego.

---

## DOKUMENT KOŃCOWY

### 1. Zjazd studium w Siedlcach

Międzynarodowe Katolickie Stowarzyszenie Obszarów Wiejskich, odbyło swoje forum studium w Siedlcach, w dniach 11, 12, i 13 października 2002, z udziałem reprezentantów z Europy, Ameryki łacińskiej i Azji.

Zjazd, zaplanowany był już na rok ubiegły, ale został odłożony, ze względu na bestialski atak na Twin Towers, obecnie odbył się w momencie szczególnym, nazajutrz od ogłoszenia przez prezydenta Komisji Europejskiej, pozytywnej oceny przygotowania do wejścia do Unii, Malty i dziewięciu krajów z Europy wschodniej, ubiegających się o przystąpienie.

### 2. Motywacje

Konkretne otwarcie się tej perspektywy, posłużyło do potwierdzenia działalności ICRA, i uzmysłowienia, jak bardzo aktualne i nie cierpiące zwłoki, jest to co zostało przypomniane na szczycie na Malcie, zakończonym wezwaniem Unii Europejskiej, do zrewidowania swojej polityki rolnej, aby uczynić z niej prawdziwy instrument integracji, pomiędzy starymi i nowymi członkami, okazją rozwoju dla świata wiejskiego, a nie środkiem obrony przywilejów i interesów produkcyjnych i handlowych, tych, którzy dysponują ekonomią i rolnictwem zaawansowanym.

Teraz, może bardziej niż przedtem, jesteśmy pewni, że potrzebna jest, uważna analiza czasów, przewidująca progresywne etapy, ukierunkowane na całkowitą integrację polityczną i ekonomiczną, niemożliwą do spełnienia, jeśli nie weźmie się pod uwagę wspólnego dziedzictwa kulturowego i duchowego.

To dziedzictwo, bazując na Ewangelii, w przeszłości eliminowało niewolnictwo, dyskryminację społeczną, polityczną, religijną i rasową, budując płaszczyznę, podstawowych praw osób i narodów.

### 3. Cele

Jako propozycje, uczestnicy podkreślili, z różnych punktów widzenia, racje konstytutywne działania ICRA i Stowarzyszeń, takie jak: obrona osoby; promocja

i obrona praw fundamentalnych społeczeństwa; rodzina jako centrum i podmiot współistnienia moralnego, kulturalnego i społecznego; odpowiedzialność, nie tylko polityków, lecz wszystkich, za ochronę środowiska, nie tylko w ścisłym sensie materialnym, ale też i moralnym. Nie można nie przyjąć jednomyślnie, usilnego wezwania Ojca Świętego, zawartego w przesłaniu z 20 czerwca 2002, dotyczącego procesu konstytuowania się Karty Unii Europejskiej, aby nie odrzucać chrześcijańskich korzeni, które znaczą historię kontynentu, zbudowaną na zasadniczych elementach, takich jak: pojęcie osoby, rodziny, społeczeństwa, czy dobra społecznego.

Europa naprawdę zjednoczona i świat naprawdę globalny muszą być solidarne, należy zmniejszyć konfliktowość i uzdrowić konkurencję, na bazie wspólnych wartości, gdzie powołanie do polityki, osadza się na akceptacji prawdziwej demokracji i poparciu pokojowych rozwiązań, sprawiedliwości interpersonalnej, pomiędzy klasami społecznymi i narodami.

#### **4. Zachować tożsamość świata rolniczego**

Kwestie zasadnicze, niekoniecznie związane ze światem rolniczym, ale które interesują go bardziej niż innych, ponieważ nie jest nigdy pasywnym odbiorcą nowych modeli życia, i będzie musiał takim pozostać, również wtedy, gdy nie będą one otwarcie się sprzeciwiały wartościom etyki katolickiej, ale uparcie będą je podważać u podstaw, poprzez hedonizm, wynikający z nadmiaru środków.

#### **5. Zwrócić uwagę na młodzież**

Właśnie dlatego, trzeba szczególnie zwrócić uwagę na młodzież, dla której szkoła nie zawsze jest instytucją formującą odpowiednio lub zgodnie z tym, co rodzina, częstokroć z wielkim trudem stara się wpoić. Konsumistyczny model życia, zamyka osobę w jej indywidualizmie, czyni ją niezdolną do poświęcenia i przyjęcia odpowiedzialności; ale efekty jeszcze tragiczniejsze występują w miejscach, gdzie jest wysoki odsetek bezrobocia, i wydatki na zasiłki, fundusz emerytalny i zdrowotny, ponieważ stwarzają podstawy pewnego rodzaju konfliktu międzypokoleniowego.

#### **6. Uwrażliwić bogatych na ubogich**

Również w tym przypadku, zadaniem konkretnym i fundamentalnym, i to nie tylko w znaczeniu moralnym, jest uwrażliwienie społeczeństw w krajach bogatych, do przychodzenia z pomocą tym biedniejszym. Nalegamy więc z determinacją, aby zostały anulowane długi międzynarodowe, zaciągnięte przez kraje trzeciego świata, w zamian za zobowiązanie się przez nie do budowania pokoju, redukując wydatki na zbrojenia, i kierowanie wszystkich dostępnych środków, w sektory strategiczne jakimi są: szkolnictwo i ochrona zdrowia. Z naszej strony zob-

wiązujemy się do tego, aby wymagać od rządów krajów, o bogatej ekonomii i nowoczesnej technologii, aby przeznaczyły część ich dochodów finansowych na współpracę i rozwój; będziemy musieli ponadto zmobilizować instytucje międzynarodowe takie jak WTO aby stworzyły warunki zrównoważonego handlu zagranicznego, i jeśli nie uczciwe, to przynajmniej w mniejszym stopniu wykorzystujące siły słabszych.

#### **7. Panować nad globalizacją**

Proces przemian instytucjonalnych na płaszczyźnie międzynarodowej w największym stopniu dotyczy Europy, zaś na płaszczyźnie kulturowej, społecznej i produkcyjnej, każdego zakątka ziemi, w tej fazie globalizacji; dlatego musimy panować nad jej dynamiką z zachowaniem wartości duchowych, eliminując w ten sposób ryzyko, przekształcenia się jej w pewien rodzaj neokolonializmu, którego pewne ruchy no global, lękają się i odrzucają, w sposób nie do zaakceptowania, ponieważ jest on pełen uprzedzeń i przemocy.

#### **8. Rozwinąć historyczne korzenie chrześcijańskiej Europy**

Pielęgnowanie korzeni historycznych Europy chrześcijańskiej, nie jest zabiegiem kosmetycznym fasady, która jest pełna pęknięć i inkrustacji, ale jest budowaniem zasadniczej polityki, która wyrasta z przekonania, iż to novum, które się tworzy, nie może odrzucać fundamentów tożsamości, poszczególnych jednostek i społeczeństw, w przeciwnym razie, przekształci się w negatywne dzieło zniszczenia nadchodzące ze szczytu władzy, które w Europie wschodniej, już wielki ból i ruinę spowodowało, propagując się na płaszczyznę braku zaufania do groźnego nowego biurokratyzmu.

#### **9. Rola ICRA**

Jeśli świat rolniczy, wszędzie i zawsze coraz bardziej ostrożny w akceptacji nowego, bez wzięcia pod uwagę konsekwencji i dyskusowania własnej specyfiki, będzie umiał być spójny z takimi organizmami jak ICRA, to będzie w stanie zmusić, tego kto by chciał przekroczyć pewne granice, do postępowania ostrożnego i bez rewolucyjnych rozłamów lub niedopuszczalnego przymuszania.

Praktykowanie solidarności i cierpliwości, znajdują w tym naszym apelu, rodzaj pudła rezonacyjnego, z zachętą, by ci, którzy przynależą do świata rolniczego, byli zawsze ściśle związani tak w poglądach jak i działaniu z Katolicką Nauką Społeczną, która takie wartości podkreśla.



## SPIS TREŚCI

<b>Stolica Apostolska</b>	
List apostolski <i>Rosarium Virginis Mariae</i> .....	245
<b>Episkopat Polski</b>	
Komunikat z 319. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski we Wrocławiu .....	275
<b>Biskup Siedlecki</b>	
Zarządzenie w sprawie wychowania w trzeźwości .....	278
List Biskupa Siedleckiego Zbigniewa Kiernikowskiego w sprawie wyborów samorządowych .....	279
Komunikat w sprawie dnia papieskiego .....	283
Komunikat o nominacji Biskupa Andrzeja Dzięgi .....	284
Zaproszenie na Jasną Górę .....	285
Zaproszenie do katedry .....	285
<b>Zmiany wśród duchowieństwa</b> .....	286
<b>Komunikaty kurii</b>	
W sprawie wychowania w trzeźwości .....	291
W sprawie sesji naukowej .....	292
W sprawie konferencji księży .....	293
W związku z wyjazdem na Jasną Górę .....	293
<b>Dodatek</b>	
Ks. Kazimierz Matwiejuk - Wychowanie liturgiczne jako niezbędny element formacji duchowej alumnów i prezbiterów .....	294
Dokument końcowy zjazdu ICRA w Siedlcach .....	303

**ISSN 1230-7165**

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka  
08-100 Siedlce, ul. Piłsudskiego 62  
tel. (025) 644-21-95, 632-31-26; fax (025) 644-87-44  
Redaktor Naczelny: Ks. Krzysztof Samsel